

DZIEN BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDANSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja
ul. Marszałka Focha 12.

Telefon 22-18
Konto czek. P. K. O. 205.102

Nr. 284

Hiszpania w ogniu rewolucji

Wybuchy bomb, katastrofy kolejowe, barykady na ulicach i płonące kościoły
oto obraz dzisiejszej rzeczywistości hiszpańskiej

Paryż 11 12 (PAT). Mimo uspokajających oświadczeń rządu hiszpańskiego, w dalszym ciągu nadchodzą informacje o poważnych wypadkach, zanotowanych w ciągu ubiegłej nocy i dnia wczorajszego. O ile w Andaluzji, Estramadurze, Kastylii i Lewancie panuje zupełny spokój, o tyle sytuacja w prowincjach Huesca, Teruel, Saragossie i Barcelonie jest bardzo groźna. Rewolucjonisci terroryzują ludność. Mimo ostrych zarządzeń władz mają miejsce liczne pożary, wybuchy bomb i dochodzi do częstych walk ulicznych.

W Barcelonie w dzielnicy St. Martin wysadzono w powietrze słup żelazny, podtrzymujący przewody elektryczne o wysokim napięciu. Przejeżdżający w owym momencie szofer został zabity, zaś kilku przechodniów ciężko rannych.

W związku z sytuacją rząd kataloński odwołał wybory samorządowe, które miały się odbyć dnia 17 grudnia. Przedstawienia teatralne zostały zawieszane, restauracje i lokale publiczne zamknięte są o godz. 10 wiecz. Również do tej godziny może trwać ruch kołowy.

Madryt 11 12 (PAT). Towarzystwo kolei żelaznych podaje, że skutkiem aktu sabotażu wykoleił się pociąg na stacji Brionex w prowincji Lograno. Liczby ofiar dotychczas nie można ustalić. Miasto Brionex jest w rękach rewolucjonistów.

Madryt 11 12 (PAT). Ubielej nocy wybuchły trzy bomby, jedna z nich przed portalem kościoła druga przed jednym z banków.

Madryt 11 12 (PAT). Wszystkie zgromadzenia zostały zakazane. Komitet wykonawczy partii socjalistycznej obradował przez kilka godzin nad wytworzoną sytuacją. Komunikacja telefoniczna między Barceloną a Francją została ponownie przerwana.

Madryt 11 12 (PAT). Minister spraw wew. zapewnia, że sytuacja została opanowana zarówno w prowincji Lograno jak i w prowincji Huesca. Oddziały policyjne zajęły miejscowości Fuenmayer i San Asensi. W tem ostatnim miasteczku stoczono krwawą walkę. Rewolucjonisci zabili jednego, a ciężko poranili 3-ch agentów policyjnych.

W prowincji Huesca jeszcze 10 miasteczek znajduje się w rękach rewolucjonistów.

W Saragossie rewolucjonisci ustawili na torze kolejowym barykadę z samochodów ciężarowych. Dwa pociągi zostały zatrzymane. Z obsługą kolejową która chciała barykady usunąć rewolucjonisci stoczyli krwawą bitwę.

Walencja 11 12 (PAT). Ekspres Barcelona - Sewilla wykoleił się w pobliżu stacji Puzol wskutek wysadzenia w powietrze przez rewolucjonistów żelaznego mostu. W katastrofie zginęło 5 osób, 40 zaś jest ciężko rannych.

Grenada 11 12 (PAT). W wielu punktach

miasta rewolucjonisci rzucili bomby. Zrewolutowany tłum usiłował podpalić jeden z klasztorów, 3 kościoły oraz pałac sprawiedliwości. — Policji udało się przeszkodzić w tej akcji jedynie kościół św. Ludwika padł pastwą płomieni. Miasto pogrążone jest w ciemnościach wskutek poprzerywania przewodów elektrycznych. W miejscowości Teruel i kilku okolicznych miasteczkach rewolucjonisci zajęli koszarę policyjną, raniąc wielu policjantów. W miejscowości Kornnija proklamowano strajk powszechny. Rewolucjonisci rzucili bomby, z których jedna zniszczyła transformator elektryczny i poprzerywała przewody tak, że mia-

sto pogrążone jest w ciemnościach. W czasie zebrania rewolucjonistów nastąpił wybuch bomby. Zginęło 7 osób. W czasie przeprowadzenia przez policję rewizji w sąsiednim domu znaleziono 300 bomb. W prowincji Grenada rewolucjonisci puścili z dymem 4 kościoły i 1 klasztor. Policja stoczyła krwawą walkę z anarchistami. Jest wielu zabitych i rannych. W Saragossie — walki trwają bez przerwy. Dwóch rewolucjonistów zostało zabitych. W ciągu ubiegłej nocy ogółem stwierdzono 8 zabitych i kilkudziesięciu rannych. Spalony został kościół św. Pawła. Policja zaarrestowała około 200 osób.

Sąsiedzka wizyta

Królewska para bułgarska w stolicy Jugosławii

Białogród 11 12 (PAT). W związku z przyjazdem bułgarskiej pary królewskiej miasto przybrało odświętny wygląd. Na ulicach ustawili się szpalery wojsk i organizacje ze sztandarami i orkiestrą.

Na krótko przed przybyciem pociągu zjawił się na dworcu król Aleksander Jugosłowiański z królową Marią, z księciem Pawłem i księżniczką Olgą.

O godz. 15 na dworzec zjechał pociąg królewski z bułgarską parą królewską, którą serdecznie powitała jugosłowiańska para królewska. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej król Borys udał się do salonów recepcyjnych, gdzie przedstawiono mu zebrane tam

osoby. Po powitaniach bułgarska para królewska odjechała do pałacu entuzjastycznie witana przez tłumy ludności.

Białogród 11 12 (PAT). Cała prasa poświęca artykuły wstępne wizycie królewskiej pary bułgarskiej. Według „Wremu” wizyta ta jest dowodem, że stosunki bułgarsko-jugosłowiańskie stają się przyjaźielskie i pozytywne dla obu krajów. Zagrzebskie „Novosti” są zdania że wizyta jest wróżbą szczęśliwej przyszłości dla obu krajów i że będzie ona miała wielkie znaczenie dla półwyspu bałkańskiego przez konsolidację ogólnej sytuacji i wzmożenie wzajemnego zaufania narodów bałkańskich

Wybory do rad miejskich w Małopolsce

odbyły się wczoraj zupełnie spokojnie

Warszawa, 10. 12. (Pat). Wczoraj odbyły się na terenie Małopolski wybory do rad miejskich w następujących miastach:

W woj. krakowskim: Kraków, Tarnob, Nowy Sącz, Miałka, Kęty, Oświęcim, Bochnia, Niepołomice, Brzesko, Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice, Szczakowa, Trzebinia, Dąbrowa, Jasło, Gorlice, Biecz, Wieliczka, Skawina, Dobczyce, Grybów, Stary Sącz, Piwniczna, Krynica-Zdrój, Pilzno, Ropczyce, Andrychów, Nowy Targ.

Wykaz miast na terenie woj. lwowskiego przedstawia się jak następuje:

Betż, Bóbrka, Błaszowa, Borysław, Brzozów, Chodorów, Chyrow, Dobromil, Gródek Jagielloński, Jarosław, Komarno, Kolbuszowa, Kulików, Krosno, Lesko, Lubaczów, Leżajsk, Łańcut, Mosty Wielkie, Mościska, Niemirow, Nisko, Przeworsk, Rymanów, Rawa Ruska, Rudki, Rudnik, Sądowa Wisznia, Stary Sambor, Sanok, Sokal, Sokołów, Turka, Tyczyn, Uhnów, Ustrzyki Dolne, Winniki, Żółkiew.

W woj. stanisławowskim: Bolechow, Delatyn, Dolina, Kałusz, Kołomyja, Kuty, Nadwórka, Kalisz, Rohatyn, Tłumacz, Śniatyn, Skole, Stanisławów, Stryj, Tyśmienica, Żydaczów.

W woj. tarnopolskim: Barysz, Borszczów, Buczacz, Podzanów, Busk, Brody, Brzeżany, Czortków, Gliniany, Grzymały, Kamionka Strumiłowa, Kopyczyńce, Kosowa, Łopatyn, Monasterzyska, Miłocice,

Olesko, Podwoleczyska, Pomorzany, Przemysły, Radziechów, Sasów, Skała, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Zahucze, Zborów, Złoczów.

Kraków, 11. 12. (Pat). Wybory do ciał samorządowych na terenie całego województwa krakowskiego odbyły się w zupełnym spokoju.

W poszczególnych miastach w godzinach popołudniowych frekwencja głosujących znacznie wzrosła, i wynosiła 70 proc., w godzinach zaś wieczornych dochodziła 80 proc. W samym Krakowie głosowało powyżej 80 proc. Szczególnie silny ruch wyborczy dał się zauważyć w Śródmieściu. Po zamknięciu lokalów wyborczych

Tablica ku czci ś.p. Tadeusza Hołównki w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Warszawa 11 12 (PAT). Wczoraj w południe, z inicjatywy akademickiego oddziału Zw. Strzeleckiego im. Tadeusza Hołównki, odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci ś.p. Tadeusza Hołównki, wmurowanej w gmachu Ministerstwa Spraw Zagr.

Na uroczystość tę przybyli oprócz rodziny ś.p. Tadeusza Hołównki p. premier Jędrzejewicz, ministrowie Beck, Butkiewicz, Schaezter, ambasador Patek, wiceministrowie Szembek, Dolanowski, Duch, komisarz generalny Rzpłitej w Gdańsku Papee, wicewojewoda Olpiński wyższy wojskowy z generałem Orlicz-Dreszerem na czele pułk. Jagrym Maleszewski, weteran 1863 r., przedstawiciele klubów, organizacji społecznych oraz delegaci organizacji mniejszości narodowych i inni.

Na chwilę przed odsłonieniem tablicy przemówił prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego p. mec. Franciszek Paschalski, który dał charakterystykę świetlanej pamięci Hołównki a w zakończeniu zwrócił się do p. ministra spraw zagr., prosząc o przejęcie pod opiekę tablicy, która pokoleniom przyszłym mówić będzie o wielkości, jaką miłość i ofiara z niej poczęta się rodzi.

Następnie p. premier Jędrzejewicz dokonał odsłonięcia tablicy.

Po odegraniu przez orkiestrę „Pierwszej Brygady” zabrał głos p. minister spraw zagr. Beck, który podkreślił że tablica otoczona będzie opieką dobrą, tak jak najwyższą cześć otoczona jest imię zmarłego nie tylko wśród kolegów i przyjaciół Min. Spr. Zagr., ale i wśród owych narastających młodych pokoleń.

Na zakończenie uroczystości na placu Marszałka Jęzefa Piłsudskiego odbyła się defilada oddziałów Związku Strzeleckiego przed p. premierem Jędrzejewiczem.

o godz. 19 głosowali jeszcze bardzo licznie wyborcy, którzy przed godz. 19 znaleźli się już w lokalach.

Warszawa, 11. 12. (Pat). Wybory do rad miejskich w województwach krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim w dniu 10 bm. odbyły się przy znacznym zainteresowaniu ludności. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Frekwencja znacznie wzrosła się wszędzie po zakończeniu nabożeństw.

W całym szeregu miast akty wyborcze nie miały miejsca wskutek zgłoszenia tylko jednej listy o charakterze kompromisowym z przewagą działaczy gospodarczych.

Tajemnica jachtu „Przygoda” wyjaśniona

Dwaj awanturnicy zamordowali właściciela

Przed paru miesiącami głośne było w Gdyni tajemnicze zniknięcie właściciela jachtu „Przygoda” Turzyńskiego, który w towarzystwie dwóch młodzieńców wyjechał z Gdyni do Gdańska. W drodze Turzyński zginął a dwaj młodzieńcy uciekli jachtem zagranicę i sprzedali go w jednym z portów. Potem najpierw jeden z nich, a następnie drugi wrócili do kraju, gdzie w Gdyni oczekiwała na nich policja. Jednego z „podróżnych”, niejakiego

Gzowskiego natychmiast ujęto, drugi zaś, nazwiskiem Żak, zdołał chwilowo uciec przed pościgiem policji.

Ostatnio na skutek listów gończych, rozesłanych przez Wydział Śledczy w Gdyni, Żak ujęty został przez policję w Hrubieszowie. W Krzyżowym ogniu pytań, araz-towany przyznał się, że razem z kolegą zamordował właściciela jachtu „Przygoda”, Turzyńskiego, a ciało zabitego wrzucił do morza.

Lansbury złamał nogę

London, 11. 12. (PAT). Wczoraj przywódca opozycji w izbie gmin i były minister w rządzie Labour Party Lansbury uległ wypadkowi, mianowicie idąc na zebranie, na którym miał przemawiać, poślizgnął się i złamał sobie kość udową. Przewieziono go natychmiast do szpitala. Stan jego budzi obawy ze względu na podeszły wiek, gdyż Lansbury liczy lat 74. Król Jarzy, dowiedziawszy się o wypadku przesłał Lansbury'emu odrębne pismo, w którym wyraża swoje współczucie i życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

Na straży wielkiego dzieła

Przemówienie p. ministra Zarzyckiego na uroczystości poświęcenia portu gdyńskiego

Na uroczystości poświęcenia dworca morskiego w Gdyni p. minister Przemysłu i Handlu, Ferdynand Zarzycki wygłosił przemówienie, z którego podajemy poniższe zasadnicze wyjątki:

Osobliwym zbiegiem okoliczności równocześnie z rocznicą 15-lecia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej zeszło się ukończenie w porcie gdyńskim wszystkich najważniejszych robót i to tych robót i instalacji, które stanowią najpotrzebniejszy kompleks urządzeń dla wielkiego portu, godnego wielkiego państwa i wielkiego narodu.

Polska na Bałtyku

A zatem warto dziś po 15-tu latach zmagania o polityczną i gospodarczą wielkość Rzeczypospolitej przypomnieć każdemu obywatelowi polskiemu, że tu nad Bałtykiem zbudowaliśmy dzieło wielkie i potężne, dzieło podziwu godne, dzieło, co przetrwa wieki, co nazawsze świadczyć będzie przyszłym pokoleniom i całemu światu, że w krótkim przeciągu czasu potrafiliśmy odrobić to, czegośmy nie dokonali w dawnych wiekach. Może i powinniśmy być dumny każdy Polak zagra nicą, żeśmy tu czasu nie zmarnowali i żeśmy stworzyli tu, na tak szczupłym wybrzeżu, Pierwszorządny polski instrument gospodarczy, który odtąd będzie świadectwem naszej żywotności gospodarczej i wogóle naszej energii życiowej. Prócz tego poświęcając port gdyński w 15-lecie Niepodległości Państwa Polskiego, po parci już kilkuletnim doświadczeniem, chcemy stwierdzić, że orientacja bałtycka i wogóle orientacja morska, naszego gospodarstwa narodowego stała się elementem zasadniczym w naszej polityce gospodarczej. Zagadnienie polskiego Bałtyku i polskiego handlu morskiego, odtąd nie będzie już jakimś ubocznym fragmem tem w całokształcie naszego życia gospodarczego, ale stała się tego życia podstawowym elementem i fundamentem.

Jest niezmiernie charakterystyczne, że dopiero rządy Pomajowe Marszałka Piłsudskiego postawiły w sposób zdecydowany pozytywny zagadnienie należytego wykorzystania morza polskiego i zagadnienie handlu morskiego. Nikogo to jednak nie zdziwi, kto wie, jaka jest naczelna dewiza tych rządów. Nie interes tej czy innej koterji, tej czy innej partji, nieprzygodowanie się temu, czy innemu państwu, a zasadniczy interes państwa polskiego, jako całości — jest motywu podstawowym działalności tych rządów.

Dziś oddajemy do użytku port najbardziej nowożytny, port największy na Bałtyku, mogący konkurować z portami najlepszymi świata a mający przed sobą jeszcze świetniejszą przyszłość rozwojową. Mało tu jest przestrzeni świecącej pustkami i mało urządzeń nie będących w użyciu. Sprawność techniczna przeladunku stoi na niezwykle wysokim poziomie, a jeżeli dodamy do tego, że i opłaty za wykorzystanie portu i urządzeń t. j. składów i dźwigów nie są wygórowane, to stwierdzić musimy, że zbudowaliśmy i posiadamy pierwszorządny morski aparat przeladunkowy.

Przegląd naszej pracy

Warto przypomnieć, że na tych przeszło 9 km. zabudowanych nadbrzeży stoi 120.788 m. kw. w nowoczesnych magazynach i składach portowych, obsługiwanych przez urządzenia przeladunkowe, które mi pochlubić się mogą tylko największe porty na świecie. Warto też wspomnieć o 150 km. torów kolejowych, pierwszorządnych urządzeniach przeladunku dla węgla, jako podstawach przeladunków w Gdyni. Następnie opanowany już zupełnie odbiór bawełny, najbardziej nowoczesny i druga co do wielkości na świecie chłodnia porowa, wielkie zakłady Przemysłu przetwórczego, jak łuszczenie ryżu i Olejarnia Gdyńska, port rybacki oraz zakłady Przemysłu rybnego, wraz z halą i chłodnią rybną, urządzenia mi przeladunkowe dla masowego eksportu drzewa i wreszcie świeże urządzenia strefy wolnocłowej. Oto w wielkim skrócie to, co dziś w 15-lecie Niepodległości Państwa Polskiego potrafiliśmy przygotować do pełnego użytku.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 marca rb. została utworzona strefa wolnocłowa w porcie gdyńskim. Oficjalne otwarcie tej strefy wolnocłowej dziś również nastąpi. Towary przywożone do wolnego obszaru celnego, przechowywane lub przerabiane na tym obszarze oraz z powrotem wywożone, nie będą podlegały opłatom celnym, monoPolowym i podatkom pośrednim. Późniejsze zaś rozporządzenie 4-ch ministrów zapewnia bardzo wiele udogodnień dla ruchu w strefie wolnocłowej. Otwiera to Gdyni nowe możliwości dla importera i eksportera, pozwalając na zaangażowanie się w handel międzynarodowym w takim stopniu, który dotychczas ze względu na przepisy celne był znacznie utrudniony. W ten sposób port gdyński pozyskał w bieżącym roku nowy bardzo poważny atut w handlu morskim.

Ale Port gdyński to nie tylko nadbrzeże, baseny, dźwigi, magazyny, fabryki. Z portem gdyńskim ściśle związana jest nasza żegluga morska i handel morski. Trzy Polskie towarzystwa obsługują swoimi liniami porty bałtyckie zachodnio-europejskie i Stanów Zjedn. Am. Póln. Gdynia posiada już połączenie z wszystkimi ważniejszymi nas interesującymi portami świata.

Ostatnio zakontraktowaliśmy dwa nowe wspaniałe statki transatlantyczne, a wkrótce zakontraktujemy kilka statków towarowych dla linii europejskich. Mimo kryzysu przeladunek w Gdyni przekroczył już w 11-tu ub. miesiącach obecnego roku cyfrę całego ubiegłego roku z tem, że blisko trzy czwarte polskiego eksportu i blisko połowa polskiego importu przechodzi już przez oba Porty polskiego obszaru celnego. Takie to praktyczne są skutki polskiej bałtyckiej orientacji gospodarczej.

Mówiąc o przyszłości Gdyni, p. minister podkreślił, że Gdynia przeladuje w bieżącym roku zgorą 6 milionów ton i że wyjątkowo dodatnie strony portu gdyńskiego sprawiły, że staje się on coraz bardziej poważnym portem tranzytowym. Dalej Gdynia stała się wielkim ośrodkiem rybołówstwa morskiego, handlu i przemy-

slu rybnego. Rozwój polskiego rybołówstwa na Bałtyku ilustrują dwie cyfry złowionych ryb: w r. 1927 — 1730000 kg. w r. 1932 — już 7200000 kg.

Dobrze zorganizowany handel zamorski był zawsze źródłem zasadniczych bogactw narodów. Pod tym względem nie ludzmy się wcale. Jesteśmy dopiero u znikomego wprost Początku rozwoju naszego handlu morskiego. Jest pewne, że w Polsce możemy wyprodukować wszystkie artykuły pierwszorzędnej wprost wartości i to zarówno w przemyśle, jak i rolnictwie. Ale rozprowadzenie tych artykułów czyli handel wogóle, a handel morski w szczególności dopiero zaczyna zapuszczać poważniejsze korzenie. Mamy przed sobą drogę niewątpliwie długą, ale zato świetną. Stoi przed nami konieczność rozszerzenia zamorskich rynków zbytu, szczególnie poza Europą. Stoi przed nami przerzucenie się z dzisiejszego wywozu głównie surowców i półfabrykatów na wywóz wyrobów gotowych, by zwiększyć udział kraju w procesie przetworzenia tych surowców i półfabrykatów. W akcji tej, niewątpliwie żmudnej i trudnej nie możemy się zrażać wielkimi trudnościami, głównie finansowej natury. Wzmożenie ilości pieniądza płynię z ruchu towarowego i z ruchu towarów w handlu zamorskim w szczególności.

Polskie kupiectwo morskie

Równoległe ze świetnym rozwojem portu gdyńskiego obserwujemy rozwój m. Gdyni, która stanowi bezpośrednie poparcie dla portu. Wszystko przemawia za tem, że następne 10-lecie posunie Gdynię do miast, liczących już setki tysięcy mieszkańców. Ale z punktu widzenia gospodarczego chodzi nam o to, aby Gdynia nie stała się wyłącznie miastem urzędników, czy robotników. Gdynia musi się stać typowym miastem handlu morskiego i zamorskiego. Tu powstana pokolenia solidnych bogatych kupców polskich, którzy będą umieli rozprowadzać towar wielkiego polskiego zaplecza po Portach i państwach całej kuli ziemskiej. Widzę przed sobą całe rodziny czysto polskie.

Młodzież pomorska w służbie morskiej

Uroczysta akademja w dziesięciolecie „Pomeranii”

Z okazji 10 lecia korporacji studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Pomerania” odbyła się uroczysta akademja morska w przepięknej sali uniwersyteckiej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz z p. woj. Raczyńskim, d-cą OK. gen. Frankiem i gen. Zahorskim, rektor Uniwersytetu Runge, grotno profesorów Uniwersytetu i bardzo liczna publiczność. Przybył również zaproszony przez korporację b. minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski.

Akademję zagal prof. Bronisław Dembiński, w przemówieniu swem podkreślając patriotyzm ludności pomorskiej, poczem minister Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie na temat „Morze jako dziejowy program Rzpl

tej Polskiej”. W przemówieniu tem p. minister podkreślił znaczenie morza dla rozwoju potęgi mocarstwowej Polski, od najdawniejszych czasów po dzień dzisiejszy, przyczem nawiązał do odbywającej się w Gdyni wielkiej uroczystości poświęcenia portu z udziałem członków rządu. Mówca zakończył apelem do młodzieży pomorskiej, grupującej się w korporacji „Pomerania”, aby wierni tradycji szli śladami ojców w wierności dla Rzplitej w zrozumieniu znaczenia morza i ziemi pomorskiej dla Polski.

W końcu przemawiał prezes korporacji p. Jagalski. Akademję uzupełniły produkcje orkiestry 57 pp., chóru „Echa” i tenora Opery poznańskiej Wolińskiego.

Gdynia — bramą handlową Czechosłowacji

Ziemia ostrawska współpracuje czynnie z portem gdyńskim

Staraniem polsko-czechosłowackiego organizacyjnego komitetu handlowego, który powołano do życia w Morawskiej Ostrawie po powrocie kupców morawskich z wycieczki do Gdyni, odbyło się tu liczne zebranie, w którym wzięli udział najpoważniejsi kupcy i przemysłowcy w liczbie około 500 osób — delegaci wszystkich Izb handlowych, zakładów bankowych i kolei państwowych. Na zebranie przybył również konsul dr. Ripa i reprezentanci Polskich Kolei Państwowych oraz portu gdyńskiego z radcą Butnerem, tudzież goście z Gdyni w osobach wiceprezesa Izby Handlowej w Gdyni, prezesa Związku Interesantów Portu, jakoteż delegaci Izb handlowych z Katowic, Krakowa i Bielska.

O znaczeniu współpracy Czechosłowacji, zwłaszcza zaś ziemi ostrawskiej z Gdynią, mówił pos. Osty, prezes Związku Kupców w Morawskiej Ostrawie. Potrzebę nawiązania kontaktu między Czechosłowacją a Gdynią podkreślali w swych przemówieniach konsul Ripa i prezydent Morawskiej Ostrawy pos. Prokiesz oraz przedstawiciele kupiectwa, którzy dzięki celowej pracy propagandowej komitetu z całym zapałem podjęli rzuconą myśl współpracy z Gdynią.

Po przedstawieniu przez gości z Gdyni realnych możliwości współpracy z portem polskim, uchwalono jednogłośnie założyć w Morawskiej Ostrawie towarzystwo, które będzie miało na celu ożywienie stosun-

go kupiectwa morskiego, które stają się filarem dobrobytu społecznego państwa polskiego, kupiectwa już nie poniewieranego, jak dawniej, kupiectwa prawdziwie polskiego nietylko z nazwiska, a z serca i z ducha, kupiectwa, które równocześnie w każdej potrzebie stanie z ochotą w obronie granic Rzeczypospolitej.

Czas na ofenzywę

To nie jest marzenie. Ta rzeczywistość nadchodzi i nadejść musi, jeżeli na prawdę chcemy ugruntować przyszłość Rzeczypospolitej na realnych podstawach dobrobytu i na podstawach materialnego zainteresowania mas wielkością Państwa Polskiego.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej już stworzył i stwarza dalej odpowiednie warunki techniczne i organizacyjne. Przeprowadził daleko idącą akcję pionierską. Teraz czas na ofenzywę gremjalną kupiectwa polskiego i przemysłu polskiego na handel morski. Szczególnie czas wielki, by nasz aparat finansowy choć szczupły, i skromny, coraz więcej interesował się morską i zamorską wymianą towarową.

Bastion całej Polski

I dziś symbolicznym aktem poświęcenia ogłaszamy Polsce i światu całemu, że mimo biedy i szalejącego kryzysu byliśmy zmuszeni zbudować port czysto polski z pobudek gospodarczych. Nie chcemy nikomu w pracy nad podniesieniem dobrobytu przeszkadzać, ale nie pozwolimy, by nam KTOKOLWIEK PRZESZKADZAŁ W PRACY NAD UGRUNTOWANIEM NA WŁASNEJ ZIEMI PRZYSZŁEGO DOBROBYTU WIELKIEGO PAŃSTWA POLSKIEGO!

Gdynia stała się już symbolem wielkości Państwa Polskiego, w przyszłości stać się symbolem dobrobytu gospodarczego tegoż Państwa. Nie wolno nam i nikomu obcom o tem zapominać.

Gdyńskie sfery gospodarcze fundujące w hali jednego z największych w Europie morskich dworców pasażerskich popierają Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego oraz Wodza Narodu i Budowniczego Państwa Polskiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz tablicie pamiątkową skądają zarazem świadectwo uroczyste, że będą wiernie stać na straży wielkiego dzieła, któremu mają szczęście służyć.

Wszyscy tu obecni, a z nami cała Polska, w chwili poświęcenia portu gdyńskiego, zwrócimy się do Głowy Państwa i do Pierwszego Marszałka Polski z uroczystym przyrzeczeniem, że w walce o lepszą przyszłość Rzeczypospolitej stać będziemy wiernie na straży bastjonu, najdroższego sercu każdego Polaka.

Ze względów technicznych przemówienie J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego wygłoszone podczas uroczystości poświęcenia portu gdyńskiego — podamy w następnym numerze.

Pod czarno-czerwonym sztandarem rozpala się rewolucja w Hiszpanji

W Hiszpanji wybuchła rewolucja faszystowsko-komunistyczna. Wybuch nastąpił na wezwanie narodowej organizacji pracy i lberyjskiej federacji anarchistycznej, które wydały wspólną odezwę, wzywającą robotników, aby stanęli w szeregach rewolucji. Odezwa zapowiadała zniszczenie obecnej władzy, uzbrojenie ludu, zrównanie praw, zniesienie własności prywatnej, oddanie fabryk i narzędzi pracy pod zarząd komitetów pracy. Robotników zachęciano do zajęcia pałaców i mieszkań prywatnych. Ustanowiono przytem sztandar czarno-czerwony, jako jedyny emblemat państwowy, zalecając jego wywieszenie na gmachach, zajętych przez rewolucjonistów.

Ośrodkiem ruchu była prowincja i miasto Ogrono, w którym doszło do walki ulicznej pomiędzy ugrupowaniami pravicowymi a rewolucjonistami. Podczas interwencji policji, wiele osób odniosło rany.

Płomienie i bomby

Drugim ośrodkiem była prowincja Huesca, w której rewolucjonści opanowali miasto Tornos. Policja ukryła się w koszarach gwardji cywilnej, oczekując na posiłki. W miasteczku Alcanal rewolucjonści podpaliли ratusz i liczne gmachy państwowe.

W Barcelonie rozruchy osiągnęły duże rozmiary. W ciągu nocy rzucono 8 bomb, w różnych punktach miasta. Podczas nocnej strzelaniny zginęło ogółem siedem osób. Najbliższe okolice Barcelony i miasta tej prowincji były również widownią poważnych wypadków. W Prat Lobcat podczas wymiany strażów stracił życie jeden z policjantów, drugi odniósł ciężkie rany.

Rewolucjonści opanowali miasteczko Hospitalet, gdzie zorganizowali wielką manifestację, wzywając całą ludność do rewolucji. Usiłowano podpalić jedną z miejscowych fabryk. Na jednym z klasztorów rzucono bombę, która wyrządziła poważne straty.

Precz z partjami Japończyk uczy Europę rozumu

Wybitny polityk japoński Matsuoka b. de legat rządu japońskiego w Genewie w czasie słynnej debaty w kwestji mandzurskiej wystąpił ze znamieną propozycją. Matsuoka domaga się w imię przywrócenia jedności narodowej zniesienia partji politycznych w obecnym czasie kryzysowym.

Jednocześnie Matsuoka dla poparcia swej tezy wystąpił z partji rządowej Seyukai jak również złożył swój mandat do parlamentu.

Trup przy samochodzie Orgie rdzienia w Stanach Zjednoczonych

W Kountze (Texas) wzburzony tłum wyrwał z rąk agentów policyjnych trupa murzyna zabitego przez policję przy stawieniu jej czynnego oporu.

Trupa przyczepiono do samochodu, który przez pół godziny objeżdżał ulice w dzielnicy murzyńskiej.

Zniekształcone zwłoki spalono potem na stosie. Murzyn poszukiwany był przez policję za porwanie i morderstwo białej kobiety.

Żydowski statek

Do portu Southampton zawinął żydowski statek handlowy „Emanuel”. Posiada on całą załogę z kapitanem na czele złożoną z Żydów. „Emanuel” płynie pod flagą Palestyńską. Jego portem macierzystym jest Jaffa. Kapitan „Emanuela” oświadczył, że jest to pierwsza podróż morską statku z całkowitą obsługą żydowską od 2 tysięcy lat.

Pożar w maneżu pod Berlinem

130 rozszalałych koni uratowano. W podberlińskich dobrach rycerskich Duep pel wybuchł olbrzymi pożar. Ogień powstał w wielkim maneżu szkolnym jazdy prowadzonym przez majora Buerknera. Płomienie ogarnęły również budynek stajni, ze znacznymi zapasami paszy.

Akcję ratunkową utrudniał znacznie mróz 15-stopniowy oraz panika wśród znajdujących się w stajni 130 koni, które zdolno jednak uratować. Strażnika ciężko rannego spadającym odłamkiem muru, odwieziono do szpitala. Szkody materialne wielkie.

zne straty. W dzielnicy Sans usiłowano przerwać przewodniki elektryczne. W czasie strzelaniny kilku policjantów zraniono.

B. E. działa

W wielu miastach wykryto znaczne zapasy broni. M. in. w mieście Viator i Gijon. W Barbastro doszło do starć, podczas których zabito kilku podżegaczy i jednego policjanta. Policja wykryła olbrzymi skład broni i materiałów wybuchowych. Znale-

zono 28 bomb. W Madrycie doszło do starć podczas kolportowania nowego pisma „B. E.”. Są to inicjały faszystowskiego. Kolporterzy dziennika byli chronieni przez grupę uzbrojonych faszystów. Podniecony tłum zlinczował 2 faszystów.

W całej Hiszpanji ogłoszono stan wyjątkowy. Gwarancje konstytucji zostały zawieszane. Zaprowadzono cenzurę dzienników.

Bomby w Barcelonie



Oto jedna ze scen wydarzeń rewolucyjnych w Hiszpanji. Bomby zniszczyły remizę tramwajową. Na miejscu wybuchu zebrane tłumy.

Z „Kościszki” do Marszałka Piłsudskiego Depesza holdownicza dziennikarzy z całego świata

Stowarzyszenie korespondentów prasy zagranicznej w Nowym Jorku podejmowane było obiadem przez nowojorski oddział towarzystwa żegluga „Gdynia — Ameryka” na pokładzie statku „Kościszka”. W bankiecie wzięli udział przedstawiciele Havasa, Reutersa, Wolfa, Tassa, Shimbun Rengo, dzienników polskich, francuskich, angielskich, węgierskich, amerykańskich, połudn. amerykańskich i holenderskich. Na wniosek wydawcy „Editor and Pu-

blischer” Browna, zebrani uchwalili jednomyślnie wysłać do p. marszałka Piłsudskiego kablogram z wyrazami holdu.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili dyr. Kutylowski, komendant Borkowski oraz korespondent Wolffa Klaessig, który złożył komendantowi Borkowskiemu wyrazy uznania w związku z uratowaniem przez niego załogi niemieckiego statku rybackiego „Horst Wessel”.

Bunt w pływającym więzieniu Gorące natryski pary na bandytów

Jak donosi „Voelkischer Beobachter” na pokładzie francuskiego okrętu więziennego „La Martiniere” wybuchł bunt, którego stłumienie pociągnęło za sobą liczne ofiary w ludziach. Tak zwane „pływające więzienie”, okręt do transportu zbrodniarzy „La Martiniere” wiozł swój posępny ładunek w liczbie około 700 przestępców do Cayenne.

Krótko przed wjazdem do portu Algier, — gdzie transport miał być uzupełniony przez

nową partję złoczyńców, na pokładzie okrętu wybuchł bunt. W czasie formalnej bitwy, która została stoczona między strażnikami za więźniami zginęło czterdziestu zbrodniarzy, nie licząc szeregu rannych. Walka trwała kilka godzin przy czym strażnicy zmuszeni byli nie tylko do użycia broni ale i zastosowali specjalne urządzenie do poskramiania buntu zainstalowane w „pływającym więzieniu” z polegającą na wrzących natryskach pary.

Sensacyjna afera kupiecka w Poznaniu Znany kupiec Dobrowolski aresztowany

Znany kupiec poznański, właściciel sklepów galanterijnych przy Placu Wolności i ul. Pocztowej, Marjan Dobrowolski, został aresztowany. Szczegóły tego sensacyjnego aresztowania są następujące:

Dobrowolski pozostawał w stosunkach handlowych z fabrykantami łódzkimi i warszawskimi. Cieszył się opinią sumiennego kupca i płatnika, korzystając z wysokiego kredytu towarowego. Alisi po pewnym czasie nastąpiła raptowna zmiana w postępowaniu Dobrowolskiego w stosunku do swoich wierzycieli. Przed kilkunastu dniami zawiadomił on swoich dostawców, że zamierza uzyskać odroczenie wypłat i zawrzeć z wierzycielami układ, redukujący znaczną część długów. Okazało się, że łączna suma wierzytelności, reprezentowanych przez komitet łódzkich fabrykantów, wynosi olbrzymią sumę 373.000 złotych.

Tymczasem w toku badań stało się wiadomym, że Dobrowolski od roku celowo przygotowywał się do ogłoszenia nie-

wypłacalności. M. in. przepisał swoje nieruchomości w Puszczykowie na rzecz swej małoletniej córki, dom zaś w Poznaniu obciążył hipoteką kaucyjną w kwocie 100.000 złotych na rzecz swej żony. Poza to Dobrowolski przed odmową płatności sprządził większą ilość towarów. Swoje przedsiębiorstwo pozostawił pod opieką zarządzającej, a sam nie pokazywał się, gdyż, jak twierdzono, wyjechał na kurację.

Prócz tego stwierdzono, że w sklepach Dobrowolskiego sprzedawano niezapłacone towary poniżej kalkulacji uczciwego kupca, a zarządczyni pieniądze wszystkie przekazywała Dobrowolskiemu. Stwierdzono również, że Dobrowolski w sierpniu polecił zakupić na łódzkim rynku dewizowym 5.000 dolarów w zlocie, które mu przywiózł specjalny goniec z Łodzi. Równocześnie sfery kupieckie w Poznaniu podnoszą, że podstępne ma działanie handlowe Dobrowolskiego wyrządziły im wiele strat, gdyż sprzedawał w Warszawie, niezapłacone prawie po cenie kosztów

Osobiste

Wszystkim Przyjaciółom, Współtowarzyszom pracy i Znajomym, którzy w czasie mojej choroby okazali mi tak wiele miłej życzliwości i sympatii, składam tą drogą wyrazy serdecznego podziękowania.

Jednocześnie nie mogę sobie odmówić przyjemności podziękowania również i prasie opozycyjnej za dowód pamięci o mnie w postaci informacji o moim rzekomem ustąpieniu ze stanowiska naczelnego redaktora Wydawnictw Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej. Informacja ta zawierała tyle doskonalego, choć mimowolnego humoru, że zdolna była rozśmieszyć i uzdrowić nie tylko chorego, ale nawet i nieboszczyka, którym — mimo ludzkich pozorów — jeszcze nie jestem.

Alfred Birkenmayer.

Za twórczą pracę i zasługi Minister Zarzycki do ministra Kwiatkowskiego

Z uroczystości gdyńskich p. minister Zarzycki wystosował następującą depeszę do Mościc na ręce b. ministra p. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Najgorliwzszemu rzecznikowi zagadnienia morskiego w Polsce i głównemu twórcy portu gdyńskiego w imieniu zebranych uczestników obiadu, wydanego z okazji poświęcenia portu zaszłam wyrazy prawdziwego poważania — oraz radości ze dzieła, któremu Pan Minister tak wydatnie orędownął przez szereg lat twórczej swej pracy, dziś zostało oficjalnie zakończone na chwałę Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej. (—) Zarzycki.

Minister skarbu na lustracji Urzędu Celnego w Gdyni

Dnia 9 bm. w czasie pobytu przedstawicieli Rządu w Gdyni, Minister Skarbu Zawadzki w towarzystwie podsekretarza stanu wiceministra Kozłowskiego i dyrektora Departamentu Celnego p. Fabierkiewicza przeprowadził lustrację Urzędu Celnego w Gdyni i zwiędził jego magazyny. Minister Zawadzki interesował się specjalnie kwestją zapotrzebowania personelu Urzędu Celnego w związku z programem dalszych prac, o czym informował go naczelnik Urzędu Celnego p. Falatowicz.

Hitlerowskie awantury na uniwersytecie w Sztokholmie

Uniwersytet w Sztokholmie był widownią awantur, wywołanych przez hitlerowców. Wykład profesora Dahlberga na temat „Rasa nordycka” wywołał niezadowolone grupy hitlerowców, którzy kilkakrotnie przerywali profesora w długotrwałymi oklaskami i okrzykami: „precz z marxistami”.

W chwili, gdy manifestanci usiłowali usunąć profesora z katedry, doszło do bójki pomiędzy dwoma odłamami słuchaczy. Policja była zmuszona do interwencji. Władze wszczęły energiczne dochodzenia.

Popieraj LOPP

Morderca na miejscu zbrodni

Widma zamordowanej Ogrodowskiej i jej synka w zeznaniach zbrodniarza

Morderca Ogrodowskiej i jej synka, notoryczny rabuś i zbrodniarz Kazimierz Łabędziewicz, stanie wkrótce przed sądem doraźnym w Poznaniu.

Przed kilku dniami nastąpiła wizja na miejscu zbrodni w mieszkaniu Ogrodowskich przy ul. Przemysławowej 30, w obecności męża zamordowanej, Ogrodowskiego, który pod zarzutem zbrodni przez wiele tygodni siedział w więzieniu.

NA MIEJSCU ZBRODNI.

Gdy morderca znalazł się w małym pokoiku, zaczął wpatrywać się w stronę kuchni, t. j. tam, gdzie popełnił zbrodnię. Nie mógł zapamiętać nad sobą: *bladł, przebiegał palcami nerwowo aż wreszcie na zapytanie prokuratora zaczął swą straszną spowiedź.*

Zabilem — mówił Łabędziewicz. Przyszłem rano, Staś był jeszcze w domu i jadł śniadanie. Później poszedł do szkoły i pozostaliśmy sami. Siedzieliśmy w kuchni i rozmawialiśmy. Walczyłem długo ze sobą, ale potrzebowałem koniecznie pieniędzy. Nie dawalo mi to spokoju... Nagle w palcach poczułem młotek, który przyniosłem ze sobą... Począłem ją bić w głowę, w plecy, gdzie się dalo... upadła na podłogę. Potem zacząłem ją dusić. Potem starałem się usunąć ślady, skradłem pieniądze, zabrałem klucze i wyszedłem z mieszkania.

Łabędziewicz nerwowo odpowiadał dalej na stawiane mu pytania.

NAD BRZEGAMI WARTY.

Z mieszkania Ogrodowskich przeniesiono widzę lokalną na brzegi Warty, tam, gdzie Łabędziewicz wrzucił narzędzia zbrodni, młotek, klucze i siekiere do wody. W tym samym czasie zaczął się zbierać tłum na ulicy, który na widok zbrodniarza zaczął głośno krzyżeć i mu grozić. Morderca trząsał się ze strachu. Z ledwością umieszczono go w samochodzie, który pojechał tą samą drogą, jaką odbył morderca po zbrodni, idąc nad Wartę.

Nad brzegiem Warty Łabędziewicz podjął znów swoją zbrodniczą opowieść.

— Rzuciłem — mówił — klucze na środek rzeki, — i pokazał biorąc kawałek lodu do ręki, jak to uczynił. — Młotka nie „smignąłem” tak daleko, ale klucze były „lekkiejsze” i portmonetka też.

PO MATCE — SYNKA.

Stąd, z nad Warty, — jak dalej zeznaje — morderca udał się na ulicę Garncarską, gdzie oczekiwał na drugą swoją ofiarę, synka zamordowanej, Stasia. Gdy Staś nadszedł, zaczepił go i zaprowadził na Solacz. Tak doszli do Bogdanki; Łabędziewicz przeszkoczył przez strumyk Staś zaś zdjął pończochy i przeszedł płytki strumyk. Później przeszli około 300 kroków. Staś usiadł i zaczął naciągać pończochy. W tym momencie Łabędziewicz podszedł do niego z tyłu i udusił go a zwłoki Stasia rzucił w wikliny. Na tem skończyła się wizja lokalna.

TRAGEDJA MEŻA I OJCA.

Jeżeli chodzi o męża zamordowanej, Ogrodowskiego, który wiele tygodni siedział w więzieniu pod zarzutem zamordowania żony — to tragiczny ten bieg okoliczności przyczynił się do wykrycia prawdziwego zbrodniarza. Jak wiadomo, początkowo wszystkie poszlaki przemawiały przeciwko Ogrodowskiemu. Pierwsze ba-

danie identyczności włosów, znalezionych w ręku zabitej ofiary, nie dawały całkowitej pewności. Ukończenie zaś próby doznało niespodzianie dużej zwłoki z powodu nawału spraw w trybie doraźnym. Dopiero w siódmym tygodniu po aresztowaniu, ponownie wzięto próbę włosów Ogrodowskiego i zaczęto przeprowadzać nowe badania.

W tym samym czasie padło ślabe stosunkowo podejrzenie na rzeczywistego sprawcę zbrodni, bandytę Łabędziewicza. Po kilku dniach nastąpiło jego aresztowanie i niebawem ujawnione zostały pewne fakty, pod naporem których zbrodniarz przyznał się do morderstwa.

CO ZGUBIŁO ZBRODNIARZA?

Znamiennym szczegółem, charakteryzującym zachowanie się bandyty, był fakt, że niezwykle pilnie interesował się on losem aresztowanego

Ogrodowskiego i prawie codziennie dowiadywał się w prokuraturze o postępach śledztwa. To go zgubiło.

Gdyby ekspertyza włosów nie doznała tak dużej zwłoki, zwolnienie Ogrodowskiego byłoby nastąpiło przed ujawnieniem podejrzeń, które przyczyniły się do aresztowania prawdziwego zbrodniarza.

„KAZIK-DUSICIEL”.

Łabędziewicz w kołach przestępców był znany pod przydomkiem „Kazika-dusiciela”. Władze podejrzewają go o zamordowanie inwalidy trzyletniego Bąkowskiego, którego zwłoki znaleziono w sierpniu.

Morderca w najbliższych dniach stanie przed sądem doraźnym. Rozprawie prawdopodobnie przewodniczyć będzie wiceprezes sądu okręgowego, Sosniński.

Fairbanksie dlaczego dręczysz żonę swoją, Mary Picford?

W Los Angeles otrzymano wiadomość, że Mary Picford wystąpiła tam do sądu przeciwko Douglasowi Fairbanksowi, domagając się rozwodu. W motywach Mary Picford wymienia „moralne dręczenie jej”, przez Douglasa Fairbanksa, jego obojętność i zaniedbywanie. Douglas publicznie miał oświadczyć, iż inte-

resuje się tylko podróżkami.

Mary skarży się w podaniu, że całymi miesiącami Douglas jest w domu nieobecny, co wywołuje nieprzyjemne komentarze. Douglas Fairbanks przebywa obecnie już od pół roku w Londynie.

Zwycięstwo zboża



Mussolini wygłosił w Teatrze Argentina w Rzymie mowę podczas uroczystości rozdania nagród na konkursie „zwycięstwa zboża”.

Biała Róża dla pułk. Rusina

Braterstwo między Strzelcem a Skyddskorem

W Finlandji bawi od kilku dni główny komendant Strzelca pułk. Rusin w towarzystwie pułk. Pożerskiego i kpt. Subczyńskiego. Delegacja polska przybyła z rewizytą do „Skyddskoru”. W dniu przyjazdu szef „Skyddskoru” gen. Malmberg podejmował gości obiadem, podczas którego w imieniu Prezydenta Republiki wręczył komandorję orderu Białej Róży pułk. Rusinowi, zaś krzyż Gwardji Cywilnej oficerom mu towarzyszącym. W przemówieniach podkreślano z radością pogłębienie stosunków między Strzelcem a Skyddskorem.

Dnia 6 grudnia delegacja brała udział w uroczystościach z okazji święta Niepodległości, — przyrzecem po defiladzie gen. Malmberg przedstawił gości Prezydentowi.

Zgon poety-powstańca

Zmarł w Poznaniu w 47 roku życia, znany i ceniony literat regionalny poznański, satyryk i poeta Roman Wilkanowicz. S. p. Wilkanowicz brał udział w r. 1918 w powstaniu wielkopolskim, jako członek P. O. W. Następnie, jako chorąży brał udział w walkach o Wilno. S. p. Wilkanowicz zmarł po długiej chorobie, wskutek której od paru lat usunął się od czynnego życia literackiego.

Morderycy księdza

staną przed sądem przysięgłych

Po długotrwałym i żmudnym śledztwie wydziału śledczego w Rzeszowie zdołano obecnie ująć koło Przeworska trzech bandytów: Andrzeja Barzyboka z Rzeszowa, Antoniego Janusza z Przeworska oraz Władysława Maczuga z Rozbuza, którzy w czerwcu r. b. zamordowali w Przybyszowie ks. kan. Chmurowskiego. Wszystkich trzech osadzono w więzieniu rzeszowskim. Z powodu upływu terminu przepisane dla nich doraźnych. sprawcy odpowiadać będą przed sądem przysięgłych.

Spiący żołnierz wypadł z pociągu

Jadący na urlop z Poznania do Piotrkowa żołnierz Hulaj przez nieostrożność oparł się o drzwi wagonu i w tej pozycji zasnął. W pewnej chwili drzwi się otworzyły a Hulaj wypadł na tor kolejowy, doznając ciężkich obrażeń. Po przewiezieniu do szpitala Hulaj zmarł.

Pożar w parowozowni

Wybuchł pożar w parowozowni na stacji Łódź Kaliska. Interwenjowało 5 oddziałów straży ogniowej. Po 2-godzinnej akcji ogień ugaszono. Straty ani przyczyna wybuchu pożaru chwilowo nie ustalono.

Ofiary mrozu we Lwowie

Lwowskie pogotowie ratunkowe wskutek mrozu udzieliło pomocy około 20 osobom.

Będą Ci zazdrościć

Przyjaciółki Twoje pozazdroszą Ci, gdy dowiedzą się, że używasz wspaniałego pudru 5 Fleurs-Forvil, który tak doskonale podkreśla Twój wdzięk.

SŁOŃCE-POŁUDNIA
POD POLSKĄ CHOINKĄ

To bilet
na wycieczkę morską
okresem „KOŚCIUSZKO”
MAROKKO - WYSPI KANARYJSKIE - MADEIRA
od 5 do 29 kwietnia 1934 roku
Ceny od zł. 650.-

LINJA GDYNIA-AMERYKA

Warszawa, ul. Marszałkowska 116
Gdynia - Lwów - Kraków - Rzeszów
Orbis, Wagons-Lits-Cook.

Wpław przez Wisłę po portfel i dwa lata więzienia

W piękny dzień sierpniowy Wybrzeżem Gdańskim nad Wisłą w Warszawie spacerował Wacław Palenko. W oddali na praskim brzegu ujrzał parę młodych ludzi zajętych rozmową. Palenko w ubraniu rzucił się do Wisły i popłynął. Wreszcie wylądował na przeciwnym wybrzeżu. Stawszy na lądzie podbiegł do rozmawiającego z panną p. Szwarcą

uderzył go z nienacka zabrał pierścionek i pu gilarę, poczem umknął.

Napadnięty zaalarmował policję Palenko chciał znowu przepłynąć Wisłę ale przeszkodziła mu motorówka policyjna. Wrócił na brzeg i łodem pobiegł w stronę mostu Kierbedzia. Lecz i tam już czekała na niego policja.

Sąd skazał Palenkę na 2 lata więzienia.

Zwolnienia i mianowania notariuszów

43 dalszych zwolnionych i 6 nowych mianowań

W związku z reorganizacją notariatu na całym terenie Rzeczypospolitej, minister sprawiedliwości zwolnił następujących notariuszów: Aleksandra Świątkowskiego z Łowicza, Mieczysława Różyckiego z Piaseczna, Ludwika Kahla z Łodzi, Juliana Ładę z Łodzi, Kazimierza Rossmana z Łodzi, Bohdana Chęcińskiego z Pabjanic, Alfreda Chorzeńskiego z Brzezina, Zygmunta Kuleszę ze Zgierza, Edwarda Pietraszewicza z Ozorkowa, Feliksa Kamczyńskiego z Piotrkowa, Józefa Grzędzińskiego z Częstochowy, Tomasz Jasińskiego z Częstochowy, Karola Lechowicza z Tomaszowa, Jana Kukiel-Kryjewskiego z Rawy Mazowieckiej, Lucjana Bugajskiego z Kłobucka, Aleksandra Pawłowskiego z Płocka, Wacława Gurbkiego z Sierpca, Stanisława Duszyńskiego z Mławy, Jana Winiarskiego z Chorzela, Piotra Kuchtę z Zawiercia,

Kazimierza Golańskiego z Olkusza, Teodora Kalczyńskiego z Sosnowca, Wacława Raczynskiego z Siedlec, Stanisława Kurojusza z Łomży, Kazimierza Dziekońskiego z Grajewa, Stanisława Płońskiego z Kolna, Juliana Jeziorowskiego z Ostrołęki, Leopolda Galczyńskiego z Ostrowi Mazowieckiej, Jana Klmaszewskiego ze Szczuczyna, Józefa Kurmanowicza z Białegostoku, Kazimierza Replńskiego z Siemiatycz, Stanisława Bzowskiego z Kalisza, Aleksandra Rudzkiego z Kalisza, Józefa Dzierzbickiego z Kalisza, Romualda Borkowskiego z Kutna, Stanisława Dunin-Borkowskiego z Kutna, Edwarda Sikorskiego z Konina, Seweryna Żarskiego z Piotrkowa, Władysława Piaszczyńskiego z Piotrkowa, Jana Grzankowskiego z Piotrkowa, Marjana Byczkowskiego z Piotrkowa, Jana Raykowskiego z Sosnowca oraz Mieczysława Dubois z Brze-

ścia Kujawskiego.

Minister sprawiedliwości zamianował notariusza w Sokółce Walerego Szczepińskiego — notariuszem przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Białymstoku, sędziego sądu okręgowego w Białymstoku Antoniego Dziedzickiego — notariuszem w Sokółce, p. Jana Przyńskiego — notariuszem przy wydz. hipotecznym sądu grodzkiego w Łomży, emerytowanego wiceprokuratora sądu apelacyjnego w Lublinie Stanisława Mandeckiego — notariuszem przy wydziale hipotecznym sądu grodzkiego w Łodzi, emerytowanego sędziego grodzkiego w Białymstoku Alfonsa Marskiego — notariuszem w Siemiatyczach, emerytowanego wiceprokuratora sądu apelacyjnego w Lublinie Marjana Krzywca — notariuszem w Lublinie.

30 tysięcy mieszkań robotniczych

Plan akcji budowlanej Funduszu Pracy

Fundusz Pracy przygotowuje obecnie plan akcji budowania mieszkań robotniczych. Akcja ta umożliwi wybudowanie w ciągu najbliższych lat minimum 30.000 mieszkań robotniczych.

W celu ułatwienia tej akcji projektuje się utworzyć Towarzystwo Budowy Osiedli, które powstać ma jako spółka akcyjna, względnie jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Akcja będzie prowadzona na zasadach odpłatności, a więc zostanie oparta o stały kapitał obrotowy, na który złożą się Fundusz Pracy i Fundusz Inwestycyjny, oraz prawdopodobnie skarb państwa i Bank Gospodarstwa Krajowego.

Budownictwo mieszkaniowe jest jednym z najlepszych sposobów likwidacji bezrobocia przez duże — liczebnie — zatrudnienie bezrobotnych i stworzenie szybkiego obrotu wartości. Ze względu na znaczenie społeczne tej akcji, instytucje, reprezentujące interes społeczny mają mieć w niej głos decydujący.

Akcja budowy mieszkań robotniczych

Ze świata

Gwałtowne wstrząśnienie dało się odczuć w piątek na całym terytorjum wyspy Trinidad. Ludność ogarnęła panika. Szkód poważniejszych nie ma.

W Tokio zmarł admirał Gonbei Yakamoto członek najwyższej rady wojennej, b. minister marynarki w 3 gabinetach i prezes rady ministrów w okresie od roku 1913 do 1923.

Na bankiecie wydanym przez Związek P. a. sy Zagranicznej kanclerz Dollfuss wygłosił mowę, w której m. in. oświadczył, że będzie nadal kroczyć konsekwentnie spokojnie drogą, którą obrał. Nowy rok znajdować się będzie pod znakiem organicznej przebudowy Austrii.

Likwidacja niemieckiej Organizacji narodowo socjalistycznej w Estonii wywołała jakiejś lepsze wrażenie w moskiewskich kołach politycznych. Wszystkie pisma w obszernych depeszach podają na pierwszej stronie o przebiegu akcji antyniemieckiej.

Liczba bezrobotnych w Czechosłowacji na koniec listopada wykazała 62101 osób w porównaniu z 62992 z końcem października. W ciągu listopada przybyło zatem 63 tys. bezrobotnych, czyli 10 procent. W tym samym okresie roku ub. liczba bezrobotnych wynosiła — 608809.

W Wiedniu młodociani narodowi socjaliści urządzili demonstrację uliczną przed wzięciem sądu krajowego, w którym przebywa przywódca narodowych socjalistów Frauenfeld. Policja rozprężyła demonstrantów i dokonała około 100 aresztowań.

Jeden z uczestników Międzynarodowego Kongresu Historyków, profesor uniwersytetu strasburskiego, Henri Tronchon, opublikował w piśmie „Dernieres Nouvelles d'Alsace et de Loraine” serię artykułów o Gdyni, Warszawie Krakowie i Tatrach, skrośając swoje wrażenia z pobytu w Polsce w duchu niezmiernie dla Polski życzliwym.

Na podstawie uchwały sądu zdrowia

9 paragrafów sterylizacyjnych w Rzeszy

W Berlinie ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do ustawy o sterylizacji, ujęte w formie 9 paragrafów.

W myśl rozporządzenia, sterylizacja dokonywana być może tylko przez wypróbowanego lekarza na podstawie uchwały sądu zdrowia. Lekarze oraz pielęgniarki obowiązani są zgłaszać sądowi wypadki: nałogowego alkoholizmu, lub też innych obciążeń dziedzicznych, o ile sam chory, względnie jego zastępca prawny nie zgłoszą wniosku o sterylizację. W tym wypadku składa wniosek lekarz z urzędu.

Wybitni hitlerowcy w obozach koncentracyjnych

Trzej przywódcy narodowo socjalistyczni w okręgu waldenburskim były landrat Franz, nadburmistrz Schuber i były poseł do Reichstagu Seppel zostali internowani w obozie koncentracyjnym. Majątek Seppela został skonfiskowany, przeciwko Franzowi zaś władze wdrożyły dochodzenie karne o niedozwolone transakcje.

oprze się na masowej produkcji znormalizowanych typów domków. Całość kosztów obciążających budującego będzie się składała z: 1) kosztów działek w stanie surowym, 2) kosztów planów, pomiarów i urządzenia ulic, 3) kosztów budowy domu, oraz 4) kosztów oprocentowania pożyczki. — Oprocentowanie pożyczki i spłata rat amortyzacyjnych będzie się wyrażała w granicach od 12 do 20 zł miesięcznie. Koszt urządzeń sanitarnych, tj. wodociągów i kanalizacji, jako urządzeń, które przy odpowiedniej gospodarce miejskiej

mogą być zamortyzowane w dochodach z wodę, mają ponieść gminy, kosztą zaś budowy sieci elektrycznej obciążą sprzedawcę prądu.

Podstawą akcji budowania mieszkań robotniczych są bony Funduszu Inwestycyjnego, emitowane w dniu 1 grudnia r. b. — Jak wiadomo, bony te są premiiowane i wymieniane na gotówkę w każdej kasie skarbowej. Przyznawanie premii odbywa się w drodze losowania w czwartki każdego tygodnia. Najbliższe losowanie odbędzie się w dniu 28 bm.

Składki na rzecz kościoła katolickiego

Ustawa wchodzi w życie dnia 1 stycznia 1934 r.

Z dn. 1. I. 1934. wchodzi w życie ustawa o składkach na rzecz Kościoła Katolickiego. Dla pokrycia wydatków na potrzeby kościelne parafii — głosi ta ustawa — służyć mogą jako środek pomocniczy składki zwyczajne i nadzwyczajne.

Składka zwyczajna winna być oznaczona w formie procentowego dodatku do podstawy obliczenia t. j. do opłacanych podatków państwowych. Zwyczajne składki nie mogą przewyższać rocznie 5 proc. podstawy obliczenia, mogą być uchwalane na okresy nie dłuższe niż 5 lat i przewidziane są na zasilenie funduszy, które rozporządza rada parafialna. Dla uchwalenia składek zwyczajnych zgromadzenie parafialne (katolicy płacący podatki) wybiera przedstawicielstwo, składające się z 6—15 członków. To przedstawicielstwo uchwała podatek kościelny, poczem rada parafialna wymierza dla poszczególnych osób ową

składkę, zawiadamiając o tem pisemnie zainteresowanego płatnika.

Składki nadzwyczajne mogą być tylko jednorazowe, przyczem pobranie ich może być rozłożone na szereg lat. Składki te mogą być uchwalone i zużyte na wydatki, związane z budową, przebudową i konserwacją świątyni oraz innych budynków kościelnych, jak również na wydatki, związane z założeniem, urządzeniem i rozszerzeniem cmentarzy grzebalnych, gdy zwyczajne przeznaczone dla tych celów, dochody kościelne okażą się niewystarczające.

Celem wprowadzenia w życie postanowień ustawy zostało opracowane rozporządzenie wykonawcze, które szczegółowo normuje zakres uprawnień i skład rad parafialnych i przedstawicielstw, tryb uchwalania składek, wytyczne repartycji podatku kościelnego, środki odwoławcze itp. Rozporządzenie zostanie w najbliższym czasie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw”.



Tysiączna część milimetra

stanowi różnicę, gdy chodzi o konstrukcję druczka świetlnego do żarówek. Drucik ten, o wiele cieńszy od włosa ludzkiego, to serce żarówki, stanowi o jej sprawności, zużyciu prądu i trwałości. Dlatego też tylko fabryka, rozporządzająca dziesiątkami lat doświadczenia i stosująca najdoskonalsze maszyny, może wyrabiać żarówki rzeczywiście ekonomiczne. Jeżeli chcesz właściwie oszczędzać, uważaj przy zakupie, by dano Ci żarówki światowej marki

TUNGSRAM

24 przedstawicieli Ligi Morskiej i Kolonjalnej

z całej Polski — na obradach w Gdyni

W związku z uroczystością poświęcenia portu zwołany został do Gdyni przez Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej, nadzwyczajny zjazd z całej Polski prezesów zarządów krajowych tej organizacji.

Dwudniowe obrady zjazdu zaczęły się w piątek, dn. 8 bm. w sali konferencyjnej „Żegluga Polskiej”. Na zebranie przybył p. minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki w towarzystwie Dyrektora Departamentu Morskiego L. Mozdżeńskiego, naczelnika wydziału żeglugowego F. Rost-

kowskiego, naczelnika wydziału Min. P. i H. Chrzanowskiego, sekretarza Komitetu Ekonomicznego Prez. Rady Min. p. Marcina i Dyrektora Urzędu Morskiego inż. Łęgowskiego.

Zebrańce zajął prezes Zarządu Głównego L. M. i K. gen Orlicz-Dreszer, dziękując Panu Ministrowi za przybycie, poczem w dłuższym przemówieniu omówił zadania L. M. i K. na najbliższy okres. Następnie przemawiał minister Zarzycki, charakteryzując ogólnie sytuację gospodarczą Polski, oraz wskazując na poważną

rolę Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy urabianiu zbiorowej psychiki narodu na zagadnienia gospodarcze, które są fundamentem siły państwa.

Po tem przemówieniu p. Minister wraz ze swym otoczeniem zebranie opuścił, że gnany długotrwałymi oklaskami.

Przewodnictwem objął dr. Antoni Rostek z Katowic, delegat z okręgu śląskiego i wiceprezes Zarządu Głównego L. M. K. Następnie wiceprezes Zarządu Głównego Ligi p. gen. Kwaśniewski, zreferował program działalności Ligi na najbliższe 2-letcie.

Zjazd prezesów wysłał depesze hołdownicze do członków honorowych Ligi:

P. Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, b. ministra Przem. i Handlu Eug. Kwiatkowskiego i Prezesa Akademii Literatury Wacława Sieroszewskiego.

W zjeździe wzięło udział 12 delegatów ze środowisk prowincjonalnych Ligi i 12 przedstawicieli centralnych władz organizacji z Warszawy.

Francja wierna Lidze Narodów

Oświadczenie min. Boncoura

Na przyjęciu dla publicystów i dziennikarzy politycznych, Paul Boncour proszony o wyjaśnienia w sprawie projektów przekształcenia Ligi Narodów oświadczył.

„Jest rzeczą nie do wari, iż potrzebne mogą być oświadczenia słowne podczas gdy 10 lat konsekwentnej polityki naszej stwierdza niezachwianą wierność Francji wobec tej instytucji. Reforma Ligi Narodów? — uważam, że

instytucja ta godzi jaknajlepiej zasadę równości wszystkich narodów — zasadę dla nas nie naruszalną, zwalczającą będąc usiłowania zmierzające do wytworzenia w łonie Ligi Narodów jakiegokolwiek hegemonii.

Przeciwstawianie polityki sojuszy polityczne Ligi Narodów. — jak to czynią pewni mężowie stanu, stanowi moim zdaniem dziwne niezdawanie sobie sprawy z rzeczywistości.

Przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu

TONIKUM DLA WŁOSÓW

200 robotników zatrutych arsenikiem

W Dannhauser (Natal) u 200-tu krajowców zatrudnionych w miejscowych kopalniach węgla wystąpiły objawy zatrucia arsenikiem. Śledztwo wykazało, że objawy te wystąpiły po wypiciu wody z rezerwuarów, w której znaleziono przy analizie znaczną zawartość arseniku. Jeden z zatrutych zmarł. Rezultaty śledztwa wykazują, że zatrucie wody dokonane było rozmyslnie.

Bitwa Żydów z policją w Tel-Awivie

W Tel-Awivie doszło do starcia pomiędzy policją a tłumem żydowskim, który manifestował przeciwko aresztowaniu i wydaleniu z Palestyny kolonistów żydowskich, przebywających w kraju nielegalnie. W wyniku zajść, które trwały 3 godziny, 12 osób odniosło rany, w tej liczbie 6 policjantów. Dopiero przybycie pośilków policyjnych z Jaffy na samochodach pancernych, położyło kres zaburzeniom.

Samochód w mieszkaniu zabił matkę czworga dzieci

Na szosie Berlin-Hamburg samochód wpadł całą siłą pędu na dom przydrożny. Przebiwszy ścianę frontową, samochód wpadł do parterowego mieszkania, gdzie zabił 47-letnią kobietę, matkę czworga dzieci.

Perły, topazy i bursztyn na Kamczatce

Sowiecka ekspedycja geologiczna odkryła na rzece Gajgynie na półwyspie Kamczatka muszle perłowe. Na 23 badane muszle, 15 zawierało perły wielkości grochu, lub większe. Natrafiono na ślady ropy, co miałoby olbrzymie znaczenie, uniezależniając sowiecki Daleki Wschód od ropy z Sachalinu, należącego w połowie do Japonii.

B. dyrektor firmy „Atlantic” przed sądem

Dalszy ciąg dziewiątego dnia procesu

W czasie przerwy, zarządzanej przez sąd po zeznaniach św. Kowalskiego i in. w korytarzu sądowym, znany na terenie Gdyni, karzący już za szantaż i kradzież, niejaki Bender rozdał ulotkę, nazwaną według smutnej pamięci dawnego „organu” jego „Ekspresem Portowym”. W ulotce tej „redakcja” donosi o doznanych od „Atlanticu” krzywdach o przebiegu z firmą tą sprawie na podstawie krzywd przysięstwa świadków (?); kończąc słowami, że ponieważ prasa miejscowa informuje o przebiegu procesu niezbyt dokładnie i zbyt późno przeto nowe „pismo” ma tę lukę wypełnić. W ulotce tej opisuje przebieg pierwszych dni procesu w czym mimo wszystko prasa „zbyt późno informująca” wyprzedziła go o tydzień. Podaje jednak jedną wiadomość, co do której przynajmniej trzeba, że doprawdy się pośpieszono i wyprzedzono nie tylko prasę ale bodaj czy nie sam przewód sądowy.

Pośrodku, widocznie specjalnie na cel ten przygotowanej, ulotki grubym drukiem napisana jest wiadomość o sensacyjnych zeznaniach świadka Kowalskiego, który wręczył sądowni 20 złotych, wpłaconych mu przez adwokata Mosiewicza, aby fałszywie zeznał przed sądem.

Ukazanie się ulotki z przebiegu odbywającej się rozprawy i to, ulotki w dodatku, wypuszczonej specjalnie dla tej wiadomości, — gdyż nie można posądzać autora jej, że „nadzwyczajne wydanie” spowodowane zostało rozpozyciem procesu „Atlanticu” lub rewizją w firmie „Mopol” (jedno i drugie odbyło się już przed tygodniem), wywołuje poruszenie wśród wszystkich, którzy zdają sobie sprawę o ilości czasu, który potrzebny jest na wydanie podobnej ulotki lub nawet do ustawienia w przygotowaną zgóry stronę podobnej krótkiej wzmianki.

To też po przerwie adwokat Mosiewicz zwraca się do Sądu z prośbą o załączenie tej ulotki do akt sprawy, ponieważ według opinii ludzi fachowych autor jej musiał zgóry wiedzieć o zeznaniach świadka Kowalskiego.

Prokurator sprzeciwia się uzasadniając swoje negatywne stanowisko tem, że jest to rzecz zupełnie odrębna, i że jako taka winna być przedmiotem osobnej sprawy w prokuraturze, „a o ile by dołączyć ją do akt, dolażyć by należało wszystkie pisma, wychodzące w związku z dzisiejszą sprawą”.

Oświadczenie p. prokuratora wywołuje poruszenie wśród przedstawicieli prasy, którzy w pierwszej chwili rozumieją te słowa jako porównanie ich pism do przypadkowego organu kilkakrotnie skazywanego przez sąd szantażysty Bendersa, co bezsprzecznie w intencjach pana prokuratora nie leżało, tembardziej że „Ekspress Portowy” jest jedynym piśmie, wydawanym w związku z rozprawą, — wszystkie inne pisma zaś poświęcają jej tylko tyle miejsca, ile obowiązek dziennikarski wymaga a pozatem ze sprawą „Atlanticu” nie wspólnego nie mają.

Opinie p. Mazura nie są miarodajne

Dziesiąty dzień procesu był znowu w pewnych momentach pojedynkiem słownym między prokuratorem a obroną.

Pierwszy zeznał św. Hybiechow, zaprzyszony rzeczoznawca dla ilości i wagi towaru. Zeznaje on, że ustalał tylko ilość i wagę w tych wagonach i statkach, na które miał odpowiednie zlecenia. O „łapówkach” firmy „Atlanticu” świadek nie wie, a co do zeznań Mazura, który twierdził, że w Gdańsku panowała bardzo niepochelebna opinia o rozwinięciu łapownictwa w Gdyni, może powiedzieć tylko tyle „że opinia ta jest tendencyjna i wyjść mogła jedynie z tego otoczenia, w jakim obraca się pan Mazur”.

Świadek odpowiada szczegółowo na pytania prokuratora i obrony mówiąc m. in., że ekspedytorzy gdynscy w pracy swej nie zawsze stosują się do martwej litery prawa, ponieważ nie wszystkie ustawy dostosowane są do warunków życiowych, a dokładne przestrzeganie niektórych z nich mogłoby nawet źle się odbić w życiu gospodarczym naszego kraju.

„Zgubiono” 5000 ton węgla

Nastrój wielkiego ożywienia na sali wprowadziły zeznania świadka Kubicy, prokurenta f. „Polskarob”. Świadek opowiada o swoim przybyciu do Gdyni w charakterze rewizora. Miał on odnaleźć kilka tysięcy ton węgla, — które „zniknęły” w sposób niewytłomaczony. Wówczas powstał spór między firmą „Robur” a firmą „Elibor”. Badania zostały świadkowi utrudnione przez dyrekcję firmy „Elibor”, która nie chciała za nie dopuścić go do ksiąg handlowych. Ostatecznie świadek stwierdził, że ilość zaginionego węgla wynosi 5000 ton. Po-

czątkowo f. „Robur” sprawę tę skierować miała na drogę sądową, ostatecznie jednak załatwiono to w drodze arbitrażu, przy czym w komisji arbitrażowej zasiadli: dr. Lieber jako przedstawiciel „Roburu”, radca Moderow z Generalnego Komisarjatu RP. w Gdańsku, oraz dr. Hilchen jako przedstawiciel f. „Elibor”. — Spór zakończył się polubownie i „Elibor” wypłacił około 25000 zł.

Prokurator: W czym towarzystwie odwieził pan dyrektora f. „Elibor” p. Garbowicza?

Św. K.: W towarzystwie prokurenta firmy „Polskarob” dyr. Mosiewicza.

Adwokat Mosiewicz: Czy badając spór między „Roburem” a „Eliborem” nie nasunęło się panu przypuszczenie, że malwersacji dokonał mógł osk. Mosiewicz?

Oskarżony Jachimczak nie lubił koszyczków żywnościowych

Po przerwie zeznał dyrektor firmy „Skarbobol” wicekonsul republiki botwrikiej p. Laurecki w sprawie rzekomych „łapówek”, branych przez oskarżonego Jachimczaka.

Świadek stwierdza, że w ubiegłym roku według przyjętego w Gdyni zwyczaju firma „Skarbobol” dała po raz pierwszy gratyfikacje świąteczne funkcjonariuszom kolejowym w postaci tzw. „koszyczków żywnościowych na Gwiazdkę”.

Co do podarunków dla osk. Jachimczaka świadek opowiada, że rzeczywiście na święta Bożego Narodzenia przesłał mu koszyk z owocami, 2 butelkami wina i 1 butelką likieru w odpowiedzi na co osk. Jachimczak w formie bardzo grzecznej ale bardzo stanowczej poprosił o wstrzymanie się na przyszłość od podobnych prezentów.

Aby zrewanżować się wydał dla świadka Laureckiego wytworną kolację, która znacznie przekraczała wartość prezentu.

Oskarżony Jachimczak zadaje świadkowi py-

Jedenasty dzień rozprawy

Sobotni jedenasty dzień rozprawy „Atlanticu” nie przyniósł żadnych ważniejszych przyczynków do całej sprawy. Dopiero ostatnie jego chwile obfitowały w kilka momentów nieco humorystycznych.

Na wszystkich uwagę zwraca oskarżony Mosiewicz. Jest on widocznie chory. Chwilami dostaje ataków gwałtownego kaszlu. Jest bladej. Przygnębienie b. ją z całej jego postaci. — Na początku zeznał prokurent „Polskarob” świadek Hołowiński.

Świadkowie nadal bronią osk. Jachimczaka

Daje on jaknajlepszą opinię osk. Jachimczakowi, który był zawsze przeciwnikiem wszelkich podarków i o ile przesyłano mu upominki, a robiono to nieraz ze względu na ogromną popularność jego osoby, czyniono to przeważnie anonimowo jak np. uczynił to kedyś świadek.

Gdy pewnego razu osk. Jachimczak został aresztowany wszystkie bez wyjątku firmy gdynskie żalowały go bardzo serdecznie, a uwolnienie go spotkało było przez wszystkich z szczerem zadowoleniem.

Gdańsk złym nauczycielem Gdyni

Zeznaną następnym świadków naświetla ją zwyczaj „gratyfikacyjne” w Gdyni i w

Św. K.: Wogóle nie mogłem stwierdzić, czy węgiel doszedł do „Eliboru”, tem więcej trudna byłoby mi podejrzewać o malwersację p. Mosiewicza. W tym momencie prokurator zastrzegając się zgóry że sprawa „Eliboru” jest przedawniona wnosi o powołanie na świadka p. Meyera z Gdańska zeznania bowiem Meyera, wiedzącego o sprzeniewierzeniu węgla, oraz dostarczenie dowodów, że sprawa tak się istotnie miała, posiadac mogą znaczenie przy wymianie sankcji w toczącym się procesie. Wniosek ten znajduje ostry sprzeciw ławy obrońców.

Po krótkiej naradzie przewodniczący ogłasza że sąd wniosku pana prokuratora nie uwzględnił.

Następnie zeznał szereg innych świadków którzy nie ciekawego nie powiedzieli. Prokurator postawił wniosek o powołanie jako świadka p. Meyera z Gdańska o którym już była mowa, tym razem po to, aby świadek ów stwierdził co mu jest wiadomo o wstrzymywaniu przez osk. Jachimczaka niektórych transportów węglowych.

Sąd przychylnie odniósł się do wniosku prokuratora. Obrona zaś zastrzegła sobie prawo powołania jeszcze świadków odwodowych. Na wniosek prokuratora powołany zostanie również w charakterze biegłego dr. Paszkowski naczelnik wydziału eksportowego Komisji Węglowej w Katowicach.

Na tem rozprawę odroczone do soboty.

Gdańsku. Zwyczaj te częściowo przejęte zostały z Gdańska, jednakże nie w tej formie w jakiej to panuje w Wolnem Mieście.

Naogół rozprawa wskazuje dobitnie na to, że większość nadużyć o które oskarżeni są bohaterowie tego procesu powstała właśnie wskutek stosunków, panujących w Gdańsku, do których w wielu wypadkach z smutnej konieczności handlowej dostosować się musiała Gdynia. Z zeznań świadków wynika wyraźnie, że wiele przestępstw, ściganych u nas przez prokuratora jest nie tylko tolerowanych, ale uważanych za całkiem naturalne w Gdańsku.

Na tem rozprawę odroczone do soboty.

Nerwowy świadek

Jednym z ostatnich zeznał świadek Prokopowicz, dawny kierownik działu sprzedaży węgla, przeznaczzonego na rynek wewnętrzny w firmie „Atlantic”.

Porównuje on rachunki, czyta swoje notatki. Jako przykład późnego fakturowania węgla odczytuje następujące daty. „Węgiel przyjechał 3 czerwca a fakturowany dopiero 31-go czerwca”.

Daty te przechodzą n e postrzeżenie i tylko przy stole prasowym dyskutują nad tem, czy mogą być ściśle księgowania, gdzie miesiąc czerwiec wbrew przyjętemu przez obydwu kalendarze i juljański i gregoriański zwyczajem liczy 31 dni a nie 30.

Świadek opowiada, że węgiel z „Atlanticu—Gdańsk” przychodził często bez zapowiedzi „był to węgiel nieproszony nie dziękowany” — kończy oryginalnym określeniem węgla świadek

Świadek opowiada o węglu renardowskim, ładowanym na statki „Akacja”, „Ligur” i „Dawid”, opowiada o transakcjach z Gdańskiem przy czym dodaje, że osk. Mosiewicz na węglu się nie znał, co prokurator każe wciągnąć do protokołu.

Wszystkie transakcje węglowe przeprowadzał zawsze i decydował o nich nż. Mazur.

Prokurator zapytuje świadka co on robi obecnie. Świadek jest przedstawicielem firmy „Hermetica” w Gdańsku, gdzie codziennie wjeżdża do pełnienia obowiązków służbowych

Prokurator: Co pan miał za nieprzyjemności we Lwowie?

Świadek P. (z dumą i jakgdyby niepokojem) Proszę powiedzieć na jakiej podstawie pan mi zadaje to pytanie? Z jakiego tytułu?

Przewodniczący: Może Pan na podstawie par. 106 nie odpowiadać na pytania, które mogą panu zaszkodzić.

Świadek P.: Właśnie że ja chcę wyjaśnić! Ale chcę żeby Pan (zwracając się do prokuratora) sprecyzował dokładnie o co panu chodzi.

Przewodniczący: Może pan prokurator do kładniej wyjaśni!

Prokurator: Chodzi mi o pewne nieprzyjemności na tle finansowem.

Świadek P.: (unosząc się coraz bardziej): Byłem we Lwowie tak zamożny, że nie potrzebowałem pieniędzy, a jeżeli w kawiarni dałem komuś w gębę to za to miałem sprawę sądową.

Prokurator: A w Wiedniu nie miał pan nieprzyjemności?

Św. P.: (krzycząc głośno) Właśnie, że miałem same przyjemności! (następnie zwracając się do prokuratora podniosłym głosem).

To jest niesłychane. To jest rozprawa publiczna. Na jakiej podstawie śmie pan zadawać mi takie pytania. Ja wyciągnę z tego najdalej idące konsekwencje!

Prokurator prosi o przywołanie świadka do porządku.

Przewodniczący: Przywołuję świadka do porządku. Pan może przecież nie odpowiadać na pytania, które panu mogą zaszkodzić. Sytuacja zostaje chwilowo załagodzona, ale wiadać że prokurator poruszył jakieś wspomnienia przykre dla świadka. Dalszy ciąg rozmowy z prokuratorem jest spokojny.

Adw. Dreszer: Czy Mazur zna pan dawno? Św. Prokopowicz: Dawno. Poznałem go w Wiedniu!

Adw. Dreszer: Czy nie uważa pan go za moralnego sprawcę wykradzenia ksiąg z „Atlanticu”?

Św. P. (robiąc z siebie znak zapytania): Hm! hm!

Adw. Dreszer: Czy Mazur nie mówił panu że się podzielił z Wolfartem 2000 sprzeniewierzonych guldenów?

Św. P.: Mówił, ale uważałem to za kalumnię. Pan Mazur miał w każdym razie zły wpływ na Wolfarta.

Adw. Dreszer: Czy Mazur miał jakieś sprawy nieprzyjemne w Wiedniu?

Św. P. (dyskretnie) Hm! Hm!

Adw. Dreszer: Proszę powiedzieć jak się to przedstawia?

Św. P.: Mazur popełnił tam cały szereg oszustw. Ściągali go listy gończe. Pisał mi o tem p. Adlersberg.

Pod koniec świadek zwracając się do Sądu: „Wysoki Sądzie nie jestem prawnikiem, ale jaką mam drogę, aby szukać zadośćuczynienia od pana prokuratora za „gołosłowne zarzuty”.

Prokurator: Proszę o przywołanie świadka do porządku w związku z użyciem słów „gołosłowne zarzuty”.

Przewodniczący: To już niech się pan kogo innego radzi. Sąd nie jest poradnią prawną. (Cały incydent ze świadkiem o tak wysokim poczuciu honoru budzi kilkakrotnie wesołość na sali).

Na zakończenie oskarżona de Rosset stawia kilka pytań świadkowi, który się miesza i zaczyna płać się w odpowiedziach. Pytania pani de Rosset są sformułowane w sposób tak ścisły i świadczą o tak głębokiej wiedzy fachowej, że wywołują podziw wśród publiczności. Pytania stawiane następnemu świadkowi kończy pani de Rosset nawet przypomnieniem mu jego obowiązków obywatelskich.

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę, bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż wielu cierpiących odzyskało przy pomocy Togalu swe zdrowie. Tabletki Togal bowiem wstrzymują nagromadzenie się kwasu moczowego. Niezszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Chcecie liczyć

na wzmożone obroty z okazji Świąt,



korzystajcie z reklamy przedświątecznej

Dnia 17 grudnia r. b. wydajemy specjalny numer reklamowy.

KRONIKAwtorek
12
grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Damazego

Wtorek Aleksandra.

— Dyżur nocny aptek od 10 do 17 bm. pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 385 i Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19—62.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś przedstawienie zawieszono.
Wtorek: „Grand Hotel”.

REPERTUAR KIN.

Adria: — „Rozkoszne kłopoty”.
Apollo: — „Tajemnica sypialni”.
Bałtyk: — „100 metrów miłości”.
Kristal: — „Noc w Raju”.
Marysielka: — „Upiór Paryża”.
Rewja: — „Każdemu wolno kochać”, rewja „Week-end”.
Słońce: — „Spalone mosty” i „Tempo — Tempo” rewja „Bigos przedświąteczny”.

Kalendarz zebrań

— Komitet wykonawczy uroczystości 250-lecia Odsieczy Wiednia i 400-lecia Stefana Batorego. Posiedzenie Komitetu dnia 12 b. m. o godz. 19,30 w Ratuszu, pokój 25.

— Zw. Urzędników Kolejowych Koło I. Zebranie plenarne dnia 13 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Kocerkki przy ul. Dworcowej.

Z miasta

— Podziękowanie. Zarząd Polskiego Białego Krzyża składa pp. właścicielom i Dyrekcji Bydgoskiego Be. De. Ta gorące podziękowanie za urządzenie „Rewji mód” na rzecz Polskiego Białego Krzyża. Impreza powyższa zainicjowała fundusze P. B. K. na oświatę szarego żołnierza.

Wieczór Sienkiewiczowski w „Klubie Polskim”

Piękna inicjatywa rzucona przez lokalny Komitet „Tygodnia Książki Polskiej” urządzania w organizacjach społecznych i zawodowych uroczystości ku czci książki, a zwłaszcza autora „Trylogii”, wydała obfite plony. Wszystko niemal miejscowe szkoły i towarzystwa w zakresie własnym urządziły piękne obchody sienkiewiczowskie, które były dowodem przywiązania i miłości ku wielkiemu Pisarzowi i Obywatelowi.

Ub. piątku dnia 8 bm. Klub Polski dla zamian festowania swego holdu dla Wielkiego Pisarza, urządził w sali recepcyjnej — „Wieczór Sienkiewiczowski”. Odpowiednią prelekcję wygłosił p. Erwin Schmigler, który doskonale scharakteryzował postać i twórczość H. Sienkiewicza.

Po przez piękne przemówienie dyr. Schmiglera wplatała p. prez. Chmielarska recytację z dzieł Sienkiewicza. Huczne okłaski licnie zebranych członków, ich rodzin i gości nagrodziły prelegenta i recytatorkę.

Herbatka towarzyska, która przeciągnęła się do późnej nocy zakończyła tę miłą uroczystość.

Polski Biały Krzyż w holdzie Sienkiewiczowi

Staraniem Polskiego Białego Krzyża odbyła się w dniu 5 bm. w hali 62 pp. Wieczornica ku czci Sienkiewicza dla żołnierzy garnizonu bydgoskiego. Świetnie opracowany referat wygłosił p. kapitan Sujkowski.

Referat przeplatany był recytacjami p. prez. Chmielarskiej. Nadzwyczajny dar ekspresji recytatorki, która wygłosiła wyjątki z „Krzyżaków” oraz „Trylogii” zapoznał szarego żołnierza z pięknem słowa wielkiego pisarza.

Chór „Chopin” pod batutą p. Walińskie-go wykonał przy akompaniamencie 62 p. p. „Rapsod Bydgoski”, bardzo udatną kompozycję p. prof. Urbany'ego.

Prezydium Klubu Narodowego Bloku Gospodarczego

Bezpośrednio po wyborach klub radnych Narodowego Bloku Gospodarczego przystąpił do omówienia prac na terenie nowej Rady Miejskiej. Przed kilku dniami odbyła się herbata zapoznawcza w czasie której członkowie klubu żywo dyskutowali o najaktualniejszych wydarzeniach gospodarczych i potrzebach miasta.

Ubiegłej soboty ukonstytuowało się prezydium klubu, w skład którego weszli pp. Jaworski, Kukliński i Kalita.

Podzielmy się z głodnym dzieckiem**Już 283 zł. 75 gr. zebraliśmy na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci**

Wczorajszy wykaz Ofiarodawców rozpoczął p. inż. Kukliński składając na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci Bydgoszczy zł. 10. Dar p. inż. Kuklińskiego zapisaliśmy na konto nr. 40.

Konto nr. 41 przypadło p. Hassowi właścicielowi cukierni „Kristal” przy ul. Gdańskiej nr. 50a, który zadeklarował na gwiazdkę dla biednych dzieci paczkę bakalii i wzywa do łańcucha wszystkich Panów właścicieli cukierni Bydgoszczy.

Na koncie nr. 42 zapisaliśmy dar p. Jaworskiej w kwocie zł. 5. P. Jaworska

prosi o poparcie akcji gwiazdkowej p. inżynierową Raczkowską, p. drowa Halinę Michnikową, p. inż. Stenzla i p. Narcyza Gieryna, właśc. księgarni przy Pl. Teatralnym.

Na koncie nr. 43 figuruje dar zł. 5 p. dr. Jana Kantaka, który prosi o kontynuowania łańcucha p. dr. Franciszka Nowickiego i p. aptekarza Wiktora Radeckiego.

Konto nr. 44 przypadło p. Wiktorowi Żukowskiemu, który złożył zł. 5, — i wzywa do kucia dalszych ogniw łańcucha składek na gwiazdkę dla najbied-

niejszych dzieci p. inż. Morawieckiego naczelnika II Oddziału ruchu w Bydgoszczy.

Na koncie nr. 45 zapisaliśmy dar zł. 3, — kierown. Sekre. arjatu prezydialnego S. O. w Bydgoszczy p. Kędziarskiego, który wzywa do poparcia akcji komorników Sądu Grodzkiego pp.: Bączynskiego, Czerniewicza, Jaroszyńskiego, Kustrzyńskiego, Malaka i Szudarskiego oraz p. Konarskiego kierownika kancelarii p. mecenas Domkego.

Inicjatywa Redakcji „Dnia Bydgoskiego” i Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet urzędzenia gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci Bydgoszczy potękała się z zrozumieniem i APELUJEMY NA NASZ — OTWÓRZCIE WASZE SERCA — ZNALAZŁ ŻYWY O. DZWIEK.

Dowodem tego fakt, że dotychczas zebraliśmy już 283 zł. 75 gr. Suma ta niewątpliwie w najbliższych dniach wzrosnie znacznie. APELUJEMY NA DAL. Przyda się wszystko czy to ofiary w pieniądzu, czy odzież, bądź też w bieliźnie. Ofiarą Waszego serca obetrczenie nie jedną lże głodnego i zziębniętego dziecka.

Ofiary składać można w Redakcji „Dnia Bydgoskiego” ul. Marszałka Focha 12 (tel. 22-18) i w K. K. O. miasta Bydgoszczy na rachunku bieżącym „gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci”.

Apelujemy i czekamy!!
Otwórzcie swe serca!!

Pokaz kanarków

W ub. czwartek Tow. Hodowli Kanarków „Canaria” urządziło imponujący doroczny pokaz kanarków w sali restauracji „Pod Lwem”.

Otwarcia wystawy dokonał prezes p. Bronisław Daron, podnosząc wielkie wyniki dotychczasowej pracy członków Towarzystwa, które rokuja jak najlepsze nadzieje rezultatów w konkursie o mistrzostwo Polski w styczniu 1935 r.

Premjowanie najlepszych okazów odbyło się w przeddzień. Z pośród 200 kanarków nagrody za najlepszy śpiew i chów przyznano: p. K. Lenkowskiemu — pierwszą, p. St. Urbańskiemu — drugą, p. K. Neumannowi — trzecią, p. St. Wieleckiemu — czwartą, p. Fr. Kreklau'owi — piątą, p. L. Tobolewskiemu — szóstą, p. J. Freundowi — siódmą, p. Fr. Kreklau'owi — ósmą i p. St. Urbańskiemu — dziewiątą. Poza to z chowu powszechnego pierwszą nagrodę otrzymał p. L. Tobolewski, drugą p. Górski.

Na wystawie znajdujemy poza to większą kolekcję rybek egzotycznych oraz stoisko firmy Szukalski z przyrządami hodowlanymi i pokarmem dla zwierząt.

Informator**dla przyjeżdżających do Bydgoszczy****Godziny nocnego k. Bydgoszczy**

Toruń - Warszawa 2.26 6.23 8.06 13.15
15.43 19.37 21.50 23.30.

Iczew-Gdańsk Gdynia 0.47 3.29 5.55 7.31,
10.41 13.22 13.35 17.01 19.35.

Kościerzna-Gdynia 0.55 17.40

Nakło-Piła 3.45 8.05 14.35 19.47 0.01.

Unisław-Brodnica 5.10 8.11 13.33 16.06 21.00.

Inowrocław-Poznań 3.50 6.14 8.04 11.45 14.15,
15.47 20.35 22.59.

Wągrowiec-Poznań 5.02 7.45 13.36 18.40,
23.06

Inowrocław-Krasnica Herby Nowe 6.14 14.15,
22.59.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia wysmienite ciastka.

Kabaret „Oaza” otwarty do rana. Pomorska 19.

U. P. o. i. c. o. f. u. m. e. z.

A. Marciniak, Długa 6 tel. 13.43 Hurt i detal. Zyrandole. materi. elektr. radiotechniczne

Kapelusze damskie, trykotaże i galanteria najtańsze źródło B. Wertans Hurtownia, Długa 48. Detal Kościelna 4.

B. Jagła, Marsz. Focha 10. Tel. 1462. Polecam w wielkim wyborze delikatesy, wina, likiery oraz drób i dziczyznę.

W. Wiśniewski, Wein. Rynek 11. Poleca wszelkie gatunki owoców.

Kojum Podwałe 12. Hurtownia szpagatów i artykułów jutowych. 8116

Antywarjaty domy komis

„Stała okazja”, Gdańska 10, tel. nr. 15-30.

Wystawa Grupy artystów pomorskich

Wczorajszej niedzieli w salach Muzeum Miejskiego odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Grupy Artystów Pomorskich, w której nie tylko licznie, jak na Bydgoszcz, wzięła udział elita kulturalna naszego miasta. W zastępstwie p. Prezydenta Barczewskiego otworzył wystawę naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki p. radca Podoski, stwierdzając wysoki poziom wystawy, gdyż oprócz obrazów olejnych, rzeźb i grafik stojących na bardzo wysokim poziomie są wystawione projekty wnętrza niezwykle ciekawe dekoracje teatralne (p. Kraśkowskiego) i białki. P. radca Podoski zakończył swe przemówienie życzeniami dalszego rozwoju Grupy.

W odpowiedzi p. prof. Faczyński podziękował w imieniu grupy za otwarcie Wystawy.

Bydgoszcz może być dumna, że ma Grupę Artystów Pomorskich, gdyż zrzesza ona najwybitniejszych artystów na Pomorzu. Mimo ciężkich czasów artyści pomorscy tworzą swe prace dla dobra sztuki i ziemi Pomorskiej.

Wystawa ma bardzo dobre prace Brukowskiej, Krassowskiej, Mokrzyckiej, Chmury, Turwida, rzeźby Gajewskiej i Tryblera oraz grafikę Kluski i Brzęczkowskiego.

Opis prac podamy w jednym z najbliższych numerów.

Urzednicy kolejowi w obronie swego bytu

Liczne zebrania członkowie Koła II. BBWR. Zw. Urzędników Kolejowych przy udziale delegatów innych Kół obradujących na zebraniu w dniu 6 bm. uchwalili następującą rezolucję:

W związku z opracowaniem nowego projektu ustawy uposażeniowej krąży silnie pogłoski o pokrzywdzeniu pracowników niższych grup. Zebrani, przejęci i zaniepokojeni temj pogłoskami stwierdzają, że dotychczasowe minimum egzystencji daleko odbiega od potrzeb życia codziennego i nie wystarcza na pokrycie niezbędnych wydatków

Zatem zebrani domagają się, aby nowe uposażenie nie wprowadzało jakichkolwiek obniżek, lecz podwyższyło uposażenie w grupach niższych stosownie do obecnych potrzeb życiowych.

Biorąc za podstawę obecne minimum egzystencji dla grupy XIII-ej, stanowić ono powinno najmniej 150,— zł z uwzględnieniem dodatku rodzinnego. Równocześnie zebrani domagają się gradacji uposażenia w niższych grupach, miano-

wicie zasosowania różnicy pomiędzy grupą 16 a 15 o 15,00 zł, a w każdej dalszej grupie winna być zastosowana odpowiednia proporcjonalna podwyżka.

Zebrani stwierdzają, że liczne masy stanu urzędniczego grup najniższych stanowią podwalinę i fundament w pracy państwowo-twórczej, co niejednokrotnie władze tak państwowe jak i kolejowe potwierdziły.

Przejęci głęboką troską o rodziny i należyte wychowanie przyszłych pokoleń na dobrych obywateli państwa, zebrani podnoszą energicznie głos protestu przeciw jakimkolwiek zamiarom obniżki poborów grupom najniższym, które stanowią gró personelu służby wykonawczej i ponoszą największą odpowiedzialność pod względem wykonywania swych obowiązków.

Zebrani wzywają Zarząd Główny do podjęcia energicznych kroków dla utrzymania co najmniej obecnego stanu posiadania.

20 lat pracy Tow. hodowców „Jaskółka”

W sobotę dnia 2. grudnia obchodzilo towarzystwo hodowców gołębi pocztowych „Jaskółka” 20-letnią rocznicę istnienia.

Uroczyste zebranie zajął prezes p. Polikarp Mikulski, witając licznie zebranych hodowców i sympatyków gołębiarstwa pocztowego. Reprezentowane były wszystkie towarzystwa istniejące na terenie Bydgoszczy przez pp. Kroenkego, Janickiego, Skomskiego, Kuberskiego, Lisewskiego, Witkowskiego, Sarne, Jankowskiego, Krasieńskiego, Zielińskiego.

Sprawozdanie z 20-letniej działalności odczytał sekretarz p. Strzelecki, poczem przystąpiono do rozdania nagród, które wręczył prezes p. Mikulski. Wartościowe nagrody otrzymali pp. Appelt Jan, Jasinkiewicz Franciszek, Frahse Gustaw i Mikulski P. Dyplomy oraz listy pochwalne otrzymali pp. Appelt, Kędziorski,

Mikulski, Frahse, Jasinkiewicz, Krzyżanowski M., J. Kwella, M. Kujawski, Strzelecki, Bujny, Hoppe B. — Srebrny krzyż za 10-letnią pracę społeczną otrzymał p. Kujawski Marjan.

Po rozdaniu nagród odbył się skromny wieczorek. Omawiano wartość hodowli gołębi pocztowych, oraz zasługi gołębi, które podczas wojny światowej spełniały na froncie służbę w łączności.

Podczas uroczystości wzniesiono kilkakrotnie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Rz. prof. Mościckiego oraz naszego Protektora Marszałka Piłsudskiego, w dalszym ciągu powzięto wniosek, by zwrócić się do Mag. str. u o udzielenie subwencji na gołębiarstwo pocztowe, które w czasie wojny spełnia bardzo ważne zadanie.

Hodowca.

Z nędzy chcieli okraść własną matkę

Przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego, pod przewodnictwem p. wiceprezesa Szechowicza, odpowiadał niejaki B. i jego żona, których nędza uczyniła przestępcami i zaprowadziła na ławę oskarżonych.

B., znajdując się dłuższy czas bez pracy, wpadł w straszna nędzę. Matka żony pomimo błagań, odmówiła wszelkiej pomocy. Wówczas żona namówiła męża, aby przemocą wyrwał matce pieniądze, które rzekomo w większej sumie miała nosić przy sobie. W tym celu zabrała matce klucz od bocznych drzwi mieszkania, którym nigdy nie wchodziło.

Podczas nieobecności matki, zakradli się małżonkowie B. do mieszkania matki i czekali na deistcia staruszki. Poslyrzawszy zgrzyt w głów-

nych drzwiach, B. chwycił koc i zaczaiwszy się, zarzucił go wchodzącej staruszce na głowę.

Zaledwie jednak to uczynił, jakby zawstydzony niegodnym czynem, zostawił staruszkę i zbiegl. Żona zaś wyskoczyła z okna mieszkania pierwszego piętra, doznając ciężkich wewnętrznych obrażeń.

Staruszka matka przebaczyła winę złociowi i córce, uchylając się przed Sądem od zeznań.

Sąd, biorąc pod uwagę, że B. cieszył się jak najlepszą opnią i że otrzymawszy pracę, pracuje teraz uczciwie oraz, że w ostatniej chwili cofnął się przed czynem, uwolnił go od winy i kary, żona zaś jego, za namową skazana została na 8 miesięcy więzienia, którą to karę Sąd zawiesił na trzy lata.

Z dnia

Kwiatek z Wielą

W Starogardzie mieści się duża „Centralna Drogerja”, własność p. C. Nagórskiego. Drogerja ta, wzorem innych większych przedsiębiorstw rozsyła oferty, proponując nabycie prowadzonych przez nią artykułów. Jedną z tych ofert powądownała pod adresem probostwa w Wielu, gdzie rezyduje znany „hetman wojacki” ks. Wrycza.

List z ofertą odbył drogę ze Starogardu do Wielą i po kilku dniach wrócił znowu do Starogardu do rąk nadawcy z następującym osobliwym napisem na kopercie:

„ZWROT! OD SANATORA NIE PRZYJMUJE OFERT”. Podpisane: Ks. Wrycza, Wielą, 26. 11. 33.

Wynika z powyższego, że ks. Wrycza w stosunkach z kupcami bada każdorazowo ich prawymyślność partyjną, aby broń Boże nie nabyć przypadkiem „sanacyjnej” świecy ołtarzowej, lub czegoś w tym rodzaju. Ze dany kupiec jest wierzącym i praktykującym katolikiem, to wojackiego hetmana nic nie obchodzi.

Grunt stwierdzenie, czy jest „sanatorem”, czy nim nie jest.

Zmiany wśród duchowieństwa pomorskiego

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował: członkami diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej na dalsze trzy lata p. Wincentego Łacického, starostą krajowego w Toruniu jako prezesa; ks. kan. i prof. dr. Maksymiljana Raszeję jako asystenta; ks. Alojzego Lewandowskiego jako sekretarza generalnego.

Dalej zamianowani zostali: wicedziekanami — ks. Augustyna Lebiński, proboszcz w Lisewie, na dekanat chełmiński, ks. Leon Kurowski, proboszcz w Gniewie na dekanat gniewski; członkami Głównego Zarządu Związku Towarzystw Charytatywnych diecezji chełmińskiej — ks. prałat Henryk Szuman z Starogardu, ks. dziekan Józef Turzyński z Gdyni.

Ponadto J. E. Ks. Biskup zamianował dyrektorem Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie: ks. dyr. Niklewskiego z Chojnic; docentem języka łacińskiego w Sem. Duch. w Pelplinie ks. prof. Jana Bogdańskiego z Pelplina; kapelanem Szkoły Morskiej w Gdyni ks. prof. Leonarda Rzószko z Gdyni; wikariuszami: ks. Jana Detlaffa I, wik. z Barłozna w Zblewie, ks. Franciszka Głiszczyńskiego, wik. z Torunia w Świeciu jako II, ks. pref. Stanisława Głowczewskiego z Torunia tymczasowo w Boleszynie, ks. Zygfryda Piechowskiego, wik. z Zblewa w Barłoznie.

Programy radiowe

PONIEDZIAŁEK, 11-go GRUDNIA. Radjostacja warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty), 7.35 Dziennik por. 7.40 D. c. muzyki porannej, 12.05 Tańce w formie artystycznej (płyty) 12.25 Wiadom. meteorol. 12.38 D. c. muzyki z płyt. 15.25 Wiad. o eksteriorze polsk. 15.30 Wiadom. gospod. 15.40 Kronika harcerska 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwwzawozowa. 16.15 Arje i pieśni w wyk. G. Matysiaka (baryton), przy fort. prof. L. Urstein. 16.40 Lekcja jęz. franc. (kurs elem.). 17.50 Skrzynka poczt. roln., omówi inż. W. Tarkowski; 18.00 „Światowy Związek Polaków z zagranicy”, wygł. p. M. Fularski. 18.50 „Komitet Polsk. Zw. Żeglarsk.”, wygłosi gen. M. Zaruski. 18.20 Transkrypcje jazzowe (płyty). 19.25 „Beethoven i jego dwie „czarodziejki” — Karolina Unger i Henrietta Sontag, wygł. p. W. Fabry (feli, muzyczny). 19.40 Wiad. Sport. 20.00 Koncert wieczorny. Wyk.: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i H. Czaplinski, skrzypce. Akomp. p. T. Seredyński (transm. ze Lwowa). 21.00 Feljton p. t. „Dobrze skrojony frak”, wygł. Makuszyński. 21.15 D. c. koncertu. 22.00 Muzyka tan. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotn. i kom. policyjny. 23.05—23.30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji. 15.55 Poznań. Pieśni Czajkowskiego w wyk. Włodzimierzy Jarochońskiej. 16.55 Utwory na violę d'amore w wyk. Jana Rakowskiego. 18.20 Koncert dawnej muzyki. 17.50 Kraków. „Czy gruzlica jest uleczalna?”, wygł. dr. Jan Foncezyn. 19.10 Katowice. „Zaludnienie Państwa Polskiego”, wygł. gen. M. Zaruski.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 12 grudnia 1933 r. o godz. 12-tej sprzedam w Osieku w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą, 2 maciory ca po 2 ctr., 4 warchlaki ca po 1 ctr., 1 powoka żółta brązowa i 12 owiec w tym 8 starych. Wartość zajętych przedmiotów oszacowano na kwotę 560,— zł. zaś dnia 12 grudnia 1933 r. o godz. 15-tej w Słupowie 35 owiec starych. Wartość zajętych przedmiotów oszacowano na kwotę 1000 złotych.

Zajęte przedmioty obejrzeć można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

8106-9 K.

Z przebiegu pokazu rolniczego w Łasinie

Dnia 3 bm. odbył się w Łasinie na sali p. Szpittera powiatowy pokaz rolniczy sekcji przysposobienia rolniczego powiatu grudziądzkiego zorganizowany staraniem okręgu SMP. Łasin. Przy stole prezydjalnym zasiadli p. starosta Niepokulczycki, p. burmistrz Tomczyński, przedstawiciele Pomorskiej Izby Rolniczej pp. dyrektor Serczyk i inspektor Miksiewicz, przedstawiciele państwowej szkoły rolniczej w Grudziądzu pp. inż. Baranowski i prof. Paderewski, sekretarz generalny SMP. Męskich ks. Zynda, sekretarz generalny SMP. ks. Ryczakowicz, ks. ks. protektorowie oraz patronowie, prezes PTR. na powiat Grudziądz p. Rozwadowski z Czeczewa, p. dr. Pobiłocki oraz inni.

Pokaz zagają ks. patron M. Żurek, witając przybyłych przedstawicieli władz, duchowieństwo, drużny i druhow oraz gości, którzy wypełnili salę do ostatniego miejsca, poczem drużny odśpiewały swój hymn. Następnie trzy drużny z Łasina wygłosiły dostosowane do chwili deklamacje oraz druż. prezes z SMP. Zawdankowicz wygłosił treściwe przemówienie o państwowotwórczej pracy SMP, kończąc, wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej.

Następują sprawozdania przodowniczek przodowników sekcji. Pomimo różnych prze-

szkód i niedomagań członkowie wytrwali w swej pracy do końca. Z kolei omówił sprawozdania p. inspektor Miksiewicz, który kilkakrotnie podkreślił intensywną pracę powiatu.

Następnie przemawiają przedstawiciele władz. Jako pierwszy zabiera głos p. starosta, przemówienie którego nacechowane było zyczą liwością dla wielkiej sprawy przysposobienia rolniczego. Potem przemawiali dyr. Izby Rolniczej, p. Serczyk, sekret. gen. ks. Zynda, oraz pp. Rozwadowski i inż. Baranowski. Część oficjalną zakończono odśpiewaniem hymnu SMP. Męskich. W czasie gdy panowie z prezydium oglądają pomysłowo przybrane stosiska kukurydzy i buraków, p. inspektor Miksiewicz egzaminuje peerowiczów. Między ekemonatami widzieliśmy nawet pączki z maki kukurydzianej, kaszkę kukurydzianą, śrut. Jedną z uczestniczek zademonstrowała pantofelki uplecione z liści kukurydzianych.

Pokaz wykazał, że społeczeństwo nareszcie przekonuje się, o wielkiej wartości dotychczas z niechęcią albo nieufnością, traktowanej kukurydzy. Organizatorzy zaś pokazu spodziewają się że impreza ta pobudzi bezczynny dotychczas jednostki młodzieży rolniczej do intensywniej pracy w nowoorganizujących się sekcjach.

Początek sezonu zimowego w Ośrodku Sportów Zimowych w Borkowie Kartuskim

Tegoroczna zima, która zaczęła się silnym mrozem bez śniegu, sprzyja specjalnie sportowi. u nas bardzo mało znanemu, tak zwanym san- kom żaglowym.

Zarząd Ośrodka Sportów Zimowych w Borkowie Kartuskim dbając o całokształt akcji sportów zimowych, uruchomił już na jeziorze Karlikowskim obok Ośrodka jedne sanki, drugie montuje, a z których to sanek mogą korzystać członkowie p. w. jak i niezorganizowani żeglarze po poprzednim porozumieniu się z ad-

ministratorem Ośrodka. Jezioro Karlikowskie o powierzchni 40 h. pokryte jest równą warstwą lodu nadzwyczaj dobrą do uprawiania tyżwiarstwa. Amatorzy, chcąc uprawiać wyżej wymienione sporty na jeziorze Karlikowskim, znajdują kwatery i zaprowiantowanie po cenach specjalnie przystępnych w samym Ośrodku.

W razie sprzyjającej pogody odbędą się w niedzielę dnia 10 grudnia r. b. pokazy jazdy sanek żaglowych.

Manewry kompanji Związku Strzeleckiego w powiecie świeckim

W Drzycimiu odbyła się w niedzielę zbiórka ćwiczebnej kompanji Związku Strzeleckiego, przy udziale 130 strzelców, celem odbycia ćwiczeń pływających i strzelania. Oddziały wzięły udział w nabożeństwie, poczem, odbył się pochod zakończony defiladą, którą odebrał p. starosta powiatowy Krawczyk i komendant P. W. p. kpt. Gustowski.

Po spożyciu wspólnego obiadu, w czasie którego wygłoszono okolicznościowe przemówienia,

nastąpiły ćwiczenia polowe i strzelania. Podkreślić należy gotowość bojową do obrony kraju, młodzieży, ćwiczącej w Związku Strzeleckim.

Słowa uznania należą się p. Kencarowi, właśc. maj. Równienica, prezesowi okręgu. Powst. i woj. O. K. VIII, tak za wzięcie udziału w tych ćwiczeniach, jak i za ofiarowanie produktów spożywczych do urządzenia wspólnego obiadu dla oddziałów.

Krwawy spór o sanki między uczniami

Niezwykły wypadek wydarzył się w Warszawie. Bawiący się na podwórzu dwaj chłopcy — uczniowie posprzeczałi się o sanki, które wzajemnie wyrwali sobie z rąk.

W pewnym momencie 11-letni Julian Naparstek nożem ugodzony został przez swojego przeciwnika również ucznia.

Lekarz Pogołowia Ratunkowego stwierdził u Naparstka ranę kłutą kłatką piersiową i przewiózł go do szpitala na Czystem.

Spedy trzody bekonowej

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że spedy trzody bekonowej w Lubawie, Nowemmieście, Kowalewie i Jablonowie odbędą się w następujących terminach:

- 14. 12. 33 czwartek — Lubawa od godz. 8 do 10.
14. 12. 33 czwartek — Nowemiasto od godz. 11 do 13.
19. 12. 33 wtorek — Kowalewo od godziny 8 do 10.
19. 12. 33 wtorek — Jablonowo od godziny 11 do 13.
28. 12. 33 czwartek — Lubawa od godziny 8 do 10.

28. 12. 33 czwartek — Nowemiasto od godz. 11 do 13.

Nadmienia się przytem, że cena na przeciąg tygodnia od 4. 12. do 10. 12. 33. za 100 kg wagi trzody bekonowej w granicach wagowych 85 — 95 kg wynosi 83 zł.

Okreglik pow. Chojnice.

— Z życia społecznego. Dnia 3 bm. odbyło się w Okregliku u p. Nalecza pod przewodnictwem prezesa koła BBWR. p. Uryczewskiego zebranie miesięczne na którym omówiono bieżące sprawy dotyczące koła. Odczyt o Powstaniu Listopadowym wygłosił sekretarz tut. koła Teodor Bławat, miejscowy nauczyciel.

Również dnia 12. 11. 1933 r. odbyła się tu — z okazji miesiąca propagandy Zw. Obrony Kresów Zachodnich zorganizowana przez tut. nadleśniczego p. inż. Sajdaka prelekcja. W sali szkolnej zebrało się około 60 osób, do których przemówił p. inż. Sajdak, otwierając zebranie. Następnie p. inż. Bruździej wygłosił odczyt pt. „Polska a Prusy Wschodnie”.

Bezpośrednio potem odbyła się uroczysta akademja z okazji 15-lecia odzyskania Niepodległości na której sekretarz BBWR p. Bławat wygłosił odczyt pt. „Nasz dorobek w ciągu 15-lecia Niepodległości”. Dzieci szkolne wygłosiły bardzo ładne wiersze.

Pamiętajcie,

że w roku 1934 organizuje się CHALLENGE, w którym POMORZE musi wziąć udział. Składajcie na ten cel ofiary.

Kuropatwy i bażanty pod ochroną

Od 11 bm. nie wolno ich sprzedawać. Polski Związek Stowarzyszeń Łowczych komunikuje, że od 1 grudnia rozpoczął się już na terenie całej Rzeczypospolitej czas ochronny na kuropatwy oraz na kury bażancie.

Po upływie dni 10-ciu od rozpoczęcia czasu ochronnego a więc od dnia 11 bm. — sprzedawanie, kupowanie, przewożenie, przenoszenie kuropatw i kur bażancich, jak również podawanie ich w restauracjach i jadłodajniach, jest wzbronione.

Za przekroczenie tego zakazu przewidziana jest kara grzywny do zł 500 — i aresztu do 6 tygodni oraz konfiskata zwierzęyny.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszennica 748 g/l (127,1 f. h.)
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiatowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Table with 2 columns: zboże and cena. Includes items like żyto, pszenica, jęczmień, owies, mąka, etc.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

1394 ton w tem 271 ton żyta, 225 ton pszenicy, 65 ton jęczmienia brow., 157 ton jęczmienia przem., 149 ton owsa, 90 ton maki żytniej, 84 ton maki pszennej, 30 ton otrąb żytnich, 36 ton otrąb pszennych, 30 ton otrąb jęczm., 22 ton grochu polnego, 20 ton grochu Folgera, 20 ton peluszk, 30 ton płac ziemniaczanych 15 ton maki ziemniaczanej, 130 ton pulpy ziemniaczanej.

Ogólny obrót 1631 ton.

Bydgoszcz, dnia 9 12. 1933 roku.

Notowania nasion

Bydgoszcz, dnia 7 grudnia 1933 r.

Firma St. Szukalski, Bydgoszcz, notowała w ostatnich dniach za 100 kg: koniczyna czerwona 140—210; koniczyna biała 80—110; koniczyna szwedzka 80—110; koniczyna żółta w łuskach 45—48; koniczyna odłuszczone 85—110; orzelot 90—115; inkarnatka 65—75; rajgras angielski 35—45; tymotka 23—28; seradela 10—12; wyka latowa 13—15; peluszk 12,50—14,50; wiczka z mowa 30—40; groch wiktoria 20—24; groch polny 16—18; groch zielony 20—24; rzepak 38 do 42; rzepak 36—40; siemie lniane 35—39; mak biały 60—70; mak niebieski 50—58; gorczyca 22—36; tataraka 16—18; łubin żółty 8—9,50; łubin niebieski 7—8,50.

Kamienia brukowca II. klasy (grubszy)

zakupimy większą ilość. Oferty składać Gdynia, Nowogrodzka „Kondrobit”. 8061

Podaje niniejszem mojej Szan. Klienteli do wiadomości, że przeniosłem moją pracownię czapek wojskowych i cywilnych z ul. Koszarowej 19 b na ul. Groblową 24 obok kina „Apollo”. Upraszam o dalsze względy. Ję. Jósłowski Grudziądz 8074

Przedstawiciela na Jęczmień palony (malzkawa) na Gdańsk, okolice poszukuję.

Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego”. 8113

71318 K

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III zamieszkały w Bydgoszczy Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. O. ogłasza, że w dniu 12. 12. 1933 r. o godz. 11 w Bydgoszczy Toruńska 27 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 szafa żelazna, 1 maszyna do szycia, 1 obraz, 1 leżanka, 1 bufet, 1 kredens, 1 biurko oszacowanych na łączną sumę zł. 1080,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9. 12. 1933 r.

Komornik, Malak.

Elek. Nr. 71-3-8 K.



Dnia 8 grudnia 1933 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i nigdy nie zapomniana córeczka i siostrzyczka

Hanka Krystyna Otmianowska

w 13-tej wiosnie życia.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12. b. m. o godz. 14-tej z Szpitala Miejskiego na cmentarz parafialny przy ul. Włobickiego. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 13 b. m. o godz. 8-mej rano w kaplicy Sem narium Męskiego przy ul. Sienkiewicza, o czym zawiadamiają w czątkim smutku po-
grażeni

Rodzice i braciшек

Toruń, ul. Sienkiewicza 11.

8119

Rozkład jazdy

Tramwajów Miejskich w Grudniadzu wazny od 14 grudnia 1933

Linja I. Dworzec — ul Lipowa

[Przejazd trwa 20 min.]

Odjazd z dworca: O godz. 6³⁰, 6⁴⁰, 6⁵⁰, 7⁰⁰, od godz. 7⁰⁰ do 19²⁰ co 5 minut, następnie od godz. 19²⁰ co 10 min. do godz. 22⁰⁰
Odjazd z ul. Lipowej: O godz. 6⁵⁰, 7⁰⁰, 7¹⁰, 7²⁰, 7³⁰; od godz. 7³⁰ co 5 min. do godz. 19⁴⁰, następnie od 19⁴⁰ co 10 min. do godz. 22²⁰

Linja II. Plac 23 Stycznia — ul. Chełmińska [Przejazd trwa 10 min.]

Odjazd z Pl. 23 Stycznia: O godz. 7⁰⁰, 7¹⁰, 7²⁰, 7³⁰, 7⁴⁰ i t. d. co 10 minut do godz. 22⁰⁰
Odjazd z ul. Chełmińskiej: O godz. 7¹⁰, 7²⁰, 7³⁰, 7⁴⁰ i t. d. co 10 minut do godz. 22¹⁰

Administracja Przedsiębiorstw Miejskich [—] Krobski, Wiceprezydent miasta.
Dyrekcja Tramwajów Miejskich [—] Dolatowski, Dyrektor.

Choinki

na święta
sprzeda hurtowa
Administracja
maj. W. Tyma
Pła bzenowo Szlach.
now. Grudziądz, tel. fo.
Lasin 47, 812

Najmilsze i najpraktyczniejsze

Podarki Świątkowe

kupić można w sklepie

Gazowni Bydgoskiej

Marszałka Socha 5, tel. 734

Kuchniki oszczędnościowe
Kuchnie rodzinne najnowszej konstrukcji
Piekarniki
Piecyki do ogrz. pomieszczeń
Piece kąpielowe
Palniki do oświetlenia
Zelazka do prasowania
Naczynia wieżowe

na dogodnych warunkach
za gotówkę lub „na raty”.

KONKURS

na stanowisko lekarza - dyrektora Szpitala powiatowego w Chełmży powiatu toruńskiego. Stanowisko jest do objęcia od 1 marca 1934 r. Szpital Powiatowy jest urządzony na 50 łóżek i pro wadzi oddziały wewnętrzny i zakaźny. Kandydaci powinni wykazać że posiadają: 1) obywatelstwo polskie, 2) dyplom z ukończenia wydziału lekarskiego, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem, 3) conajmniej trzyletnią praktykę szpitalną z szczególnym uwzględnieniem chirurgii i położnictwa, 4) świadectwo o odbyciu kursu przeciwigazowego. Umowa jednoroczna za trzymiesięcznym wypowiedzeniem, wynagrodzenie według grupy 3 — 6 pragmatyki dla urzędników państwowych plus dodatek funkcyjny. Prowadzenie praktyki prywatnej i w Kasie Chorych dozwolone. Zgłoszenia udokumentowane i weryfikacją odpisami świadectw wraz z curriculum vitae należy nadsyłać do 31 grudnia 1933 r. pod adresem: Wydział Powiatowy powiatu toruńskiego w Toruniu, Plac Teatralny Nr. 4. Toruń, dnia 6 grudnia 1933 r. Przewodniczący Wydziału Powiatowego. (—) B. Rogowski. Zlecenie Nr. 1748-9 8106

5 FLEURS FORVIL



PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ładząco podobnych opakowaniach i nazwach sprzedać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku 6753

„POUDRE FORVIL”

Wolecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe i perumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

Km. 1111-33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Chełmnie, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza że w dniu 10 stycznia 1934 o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pokój 13 zostanie sprzedana nieruchomość wiejska, przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego, położona w gminie Różnowo pow. Chełmno, zapisana na nazwisko Maksza Strahlendorf, w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie, pod liczbą Różnowo karta 36.

Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego, położonego z stajnią, szopą i chlewem, oraz stodoły i 9,10,30 ha roli.

Suma oszacowania powyższej nieruchomości wynosi 9 541 8. Suma wywołania będzie wynosiła 7.156,45 zł. Rekojma w wysokości 955,— zł winna być złożona przez licytanta w gotówkę, względnie w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich przezem papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą powołane warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności, jeżeli przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie, właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie od godz. 8 do 18. Akta egzekucyjne można przeglądać w Sądzie Grodzkim pokój 14. 8117

Alojzy Bartosiński.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II, Chełmno.

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

Dnia 12 grudnia r. b. o godz. 10 przedpołudniem sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiast płatną gotówkę w Częstowicach, pow. Grudziądz u p. Woycińskiego 1 kanapę pluszową, 2 mniejsze fotela, 1 fotel większy, 1 stół z nakryciem, 1 biurko z fotelem, 1 szafka do cygar., os. i cowane na sumę 890 zł. Przedmioty powyższe reflektanci mogą oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego, I rewiru w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru III-go urzędujący w Toruniu przy ul. Łaziennej pod Nr. 1 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 stycznia 1934 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z parceli budowlanej, domu mieszkalnego, magazynu i spichlerza położonej w m. Toruniu przy ul. Chełmińskiej 14 i ul. Podmurnej 85 powiecie Toruń województwie Pomorskiem obejmującej powierzchnię 677 m. kw., która stanowi własność Firmy „Jawna Spółka Handlowa w Toruniu Kryszyński i Ciesielski. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, tom 12, Toruń — Stare Miasto karta 339. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 125.108. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 93.831.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w gotówce w kwocie zł. 12.510 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzy czwartej części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-tych tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Toruń, dnia 9 grudnia 1933 r. Brunon Duplicki, komornik.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na głównym dworcu w Gdańsku z terminem objęcia w dniu 12 lutego 1934 r.

- Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego lub gdańskiego, odpisów świadectw oraz ewentl. świadectwa o inwalidztwie wojennym, najpóźniej do 10 stycznia 1934 r. godz. 12 w południe.
- Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownym oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Gdańsk”.
- Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.
- Równocześnie z wnieśleniem oferty należy złożyć w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadium w kwocie 5.000,— gld., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit w wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Jeżeli Oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadium zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa Polskiego.

- Ważność i skuteczność prawna zawrzed się mającej umowy jest zawiśła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (Patentu) w myśl obowiązujących ustaw.
- Oferenci związani są sweni ofertami przez przeciąg (osmin) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.
- Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z osób oferentów lub innej osobie z wolnej ręki nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.
- Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu nie bierze odpowiedzialności za niezawinięone nie dotrzymane terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.
- Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszt ogłoszenia przetargu.
- Informacji bliższych udziela Wydział Osobowy (pok. 141) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Otwarcie oferty nastąpi dnia 10 stycznia 1934 r. o godz. 13-tej.

Uwaga: Oferty złożone po terminie wyznaczonym powyżej w punkcie 1) niniejszego ogłoszenia jak również oferty składane dodatkowo po komisijnem otwarciu ofert, nie będą uwzględniane.

Toruń, w grudniu 1933 r. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu. 8107

UCHWAŁA.

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem Marji Kalinowskiej właścicielki firmy T. Kalinowski w Toruniu ul. Szeroka 36 zwołuje się walne zgromadzenie wierzycieli na dzień 3 stycznia 1934 godz. 11 w tutejszym sądzie grodzkim pokój 7 z następującym porządkiem dziennym:

- dodatkowe badanie zgłoszonych wierzytelności,
 - sprawozdanie zarządcy masy,
 - wynagrodzenie zarządcy masy i członków wydziału wierzycieli,
 - przyzwolenie na przedsięwzięcie podziału końcowego,
 - wysłuchanie wierzycieli co do wniosku zarządcy masy o uchylenie postępowania upadłościowego z powodu wyczerpania masy.
- Toruń, dnia 7 grudnia 1933 r. Sąd Grodzki. Zlecenie nr. 1751-9 8097

Mieszkania

3. 4 pokojowe, I i II piętro, Poznań, Focha, przy kościele Łazarskim — tramwaj — do wydzierżawienia właściciel Elmann, Poznań, Lodowa 1, I. 8095

Pianino

krzyżowe, prim instrument sprzedam tanio byle zaraz Toruń, Kałim. Jajellończyka 8, drugie wejście parter prawo 8098

Kredyt!

dla pp. urzędników i wojskowych na asygnaty na wszelkie towary spożywcze, najniższe ceny. Araczewski Toruń, Chełmińska 2. 8102

Śliwki
wszelkich gatunków
ST. GRELEWICZ, Toruń
7744

Na nadchodzące święta
Kalendarze
graf's 7744
ST. GRELEWICZ, Toruń.

Puder
wanilia kapary, oplatki
ST. GRELEWICZ, Toruń.
7744

Przepisuję
na maszynę tanio i szybko
„LABOR” Toruń. Przewodniczący 12, tel. 525.
Posłańcy! Posłańcy do usług Szan. Publiczności. 8121

Ceny zniżone
na wszelkie towary kołnierzalne i spożywcze. Towar wysyłam w dom. Araczewski, Toruń, Chełmińska 2. 8102

Kapelusze
damskie, najnowsze modele, największy wybór, najtańsze ceny. Tylko Toruń, Żeglarska 20 dwa okna wystawowe. 8100

Przypisobiam do egzaminów, udzielać

LEKCYJ
francuskiego, angielskiego, niemieckiego, pr. na for. epianie Adamska, Sukienicza 4, Toruń 7746

Mieszkania
składające o się z 1 lub 2 pokojów poszukuję od zaraz. Zgł. do „Dnia Pomorskiego” pod „Solidny”.

Węgiel - koks drzewo
dostarcza po najkorzystniejszej cenie loco dom:
„Tranzyt” w Toruniu
Przedzamcze 20, tel. 242. 7817

Zgubiono
walny zegarek z monogramem i naseczk em. Do oddania za wynagrodzeniem: Biuro ogl. Wallis, Toruń, Szeroka 8101

Nieruchomość
miejską, 50 morg pszennej gleby, maszynę budynki sprzedam wzgl. wydzierżawi. Wiadomości udzieli H. Sikora, Grudziądz, ul. Kilińskiego 5, m. 3. 8115

Dentysta Jacobson
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, (obok kina Gryf). Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej zniżki. 7222

Sprzedaję tanio:
Samochód limuzyna w biegu „Protos”, zegar do takśówki, rower, kasę „National”, pokój stołowy dąb. Maszyna do pisania, i podobnych uniwersalnych, kilimy, futra, ubrania, bżuterje, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownice do kaszy, maszynę do krawania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy” i wiele innych rzeczy za bezcen. „OKAZJOPOL” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu. 6588

2 młode panienki
poszukują pokoju umeblowanego w lepszym domu. Oferty do „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod nr. 1877. 8109

Potrzebne
jest kucharka ze znajomością kuchni warszawskiej do większej kuchni od zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1222. 8104

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 41.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV

Dwa dni Torunia pod znakiem gumowego krążka

Gościna poznańskich drużyn „Warty” i AZS w stolicy Pomorza

W dniach 8 i 10 bm. Toruński Klub Sportów Zimowych gościł w Toruniu dwie poznańskie drużyny hokejowe.

W pierwszym dniu Warta, wicemistrz Poznania, przegrała w stosunku 3:1 (1:1, 0:1, 0:1), lecz za to w drugim dniu mistrz Poznania i wicemistrz Polski AZS. zrehabilitował sławę Poznania, wygrywając w stosunku 2:1 (0:0, 1:0, 1:1).

Warta była drużyną równorzędną, a może nawet trochę słabszą od miejscowego zespołu. Atak Warty załamywał się przeważnie na obrońce TKSZ, który w tym dniu grał wspaniale. Szczególniej wyróżnił się Szczerbowski, który formalnie się trzymał i odbierał krążek w każdym miejscu, nie dopuszczając do atakowania bramkarza. W drugiej i trzeciej tercji ataki przeważnie szły na bramkę gości.

Bramki strzelili: dla Warty Urbański w 4 min., a dla TKSZ. Fisz w 13, Góźdz w 18 i Fisz w 31.

AZS, który wystąpił w drugim dniu, pokazał wspaniałą jazdę, dobrą technikę i błyskawiczną orientację. Pomimo lepszej gry miejscowych aniżeli w pierwszym dniu, a tak samo dobrej grze Szczerbowskiego, jednak krążek wskutek lotnej, lecz częściowo i brutalnej grze ataku

Garbarnia zostaje w Lidze

Kraków, 11. 12. (PAT). W Krakowie odbył się w niedzielę dalszy mecz z cyklu rozgrywek eliminacyjnych o wejście, bądź utrzymanie się w Lidze między „Garbarnią” a W. K. S. Śmigły (Wilno). Zwyciężyła Garbarnia po ostrej walce w stosunku 3:2 (2:1). Tem samym Garbarnia zostaje w Lidze. Mecz stał pod znakiem przewagi gospodarzy, dla których bramki zdobyli Riesner, Walicki i Pazurek, dla Wilnian punktami podzielili się Zbroja i Helczyński. Mimo zimna zebrało się przeszło półtora tysiąca osób. Sędziował Sznajder.

Warszawski turniej gier sportowych

Warszawa, 11. 12. (PAT). W niedzielę w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego zakończył się wielki turniej gier sportowych, które trwały przez ostatnie 3 tygodnie z udziałem kilkudziesięciu drużyn warszawskich. Finałowe spotkania dały następujące wyniki: w koszykówce panów Polonia zwyciężyła AZS. w stosunku 17:7. W siatkówce panów AZS. pokonał Polonię II 2:0. W siatkówce pań AZS. zwyciężył Polonię I 2:1. W koszykówce pań Polonia pokonała AZS. 43:35.

Reprezentacja bokserska Austrii nie przyjedzie do Polski

Warszawa, 11. 12. (PAT). Reprezentacyjna drużyna bokserska Austrii, która miała walczyć w Poznaniu, Łodzi i w Warszawie, nie przyjedzie do Polski, gdyż organizatorzy spotkań odwołali zawody z powodu niewyjaśnionych terminów drużynowych bokserskich mistrzostw polskich. Warto zaznaczyć, że Austria ustaliła już swój skład na mecze w Polsce.

Bezczelność ukarana

Katowice, 11. 12. (PAT). Trzej hokeiści śląscy Podleska, Kaczor Szwedeseger z Siemianowickiego Klubu Hokejowego wyjechali do Berlina, gdzie rozegrali mecz w barwach reprezentacji Śląska niemieckiego. Na wyjazd ten wymienieni gracze nie otrzymali zezwolenia, ani od polskich władz, ani od władz klubowych. Po powrocie z Niemiec zawodników, władze polskie oraz zarząd Związku Sportowego wdrożyły w tej sprawie dochodzenie.

AZS., często znajdował się koło bramki TKSZ., lecz z powodu braku strzelców AZS. i skutecznej a szczęśliwej interwencji bramkarza TKSZ. nie mógł dostać się do bramki.

Bramki strzelili dla AZS. Zieliński w 22 i 44 min., dla TKSZ. Karas w 42 min.

Warta występowała w składzie: Witecki, Roszkiewicz II — Dodot, Sobkiewicz — Urbański I — Dużyński, Kaszubski — Urbański II — Schenk.

AZS.: Stogowski, Ludwiczak B. — Stanek, Krzyżogórski II — Zieliński — Kazmierczak, Krzyżogórski II — Urbański (bez Warmińskiego).

Poznań zwyciężył Wrocław w zawodach bokserskich

W ub. piątek rozegrany został we Wrocławiu międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Wrocławia.

Zwyciężyła reprezentacja Poznania, bijąc Niemców w stosunku 8:6.

W wadze muszej Buslen (Wrocław) pokonał na punkty Sobkowiaka; w koguciej — Rogalski zremisował z Muennerem (Wr.); w piórkowej — Kajnar (Poznań) wygrał zdecydowanie na punkty z Urbanem; w lekkiej — Sipiński (Poznań) nie rozstrzygnął walki z Buettzerem; w półśredniej — Mahn (Wr.) zwyciężył na punkty Dankowskiego; w średniej — Majchrzycki (Poznań) po bardzo ładnej walce wypunktował Kreisa; w półciężkiej — Przybylski (Poznań) wygrał na punkty z Wenzlem; waga ciężka nie

TKSZ.: Trenk, Szczerbowski, Dolecki, Góźdz — Karas — Fiszcz, Gumowski — Suchocki — Zembk. W drugim dniu zamiast Fiszcz wystał Szalczewski.

Organizacja zawodów nie stała jednak na wysokości zadania, szczególnie w drugim dniu. Zawody, w/g zapowiedzi rozpoczęły się o godzinie 15-tej, a dopiero o godz. 14,55 była czynna kasa. Część publiczności znużona zbyt długim czekaniem i powolną sprzedażą biletów, widząc rozpoczęcie zawodów, odeszła od kasy. Sprawozdawca „Dnia” dostał się dopiero na boisko już po ukończeniu pierwszej tercji, czyli czekał przy wejściu przeszło 20 minut.

doszła do skutku z powodu niedyspozycji Pila-ta.

Mecz wywołał b. duże zainteresowanie i zgromadził liczną publiczność. Sala była ozdobiona flagami o barwach narodowych polskich i niemieckich. Przed spotkaniem orkiestra S. A. odegrała hymny narodowe polski i niemiecki.

Prasa berlińska, pisząc o wynikach meczów bokserskich Warszawa—Gdańsk i Poznań—Wrocław, podkreśla, że Polacy nie tylko w pilce nożnej, ale również i w boksie są bardzo silni. Jeden z dzienników berlińskich kwestionuje jedynie zwycięstwo Przybylskiego w Wrocławiu uważając, że orzeczenie niemieckiego sędziego nie było słuszne.

Sztekker, Krauser i Szczerbiński zwyciężają w Wiedniu i Lipsku

W dalszych rozgrywkach zapaśniczych, odbywających się w Wiedniu, Polak Sztekker pokonał w meczu rewanżowym Portugalczyka Oliveira po 33 minutach walki. W drugiej walce Polak Krauser odniósł zwycięstwo nad Estończykiem Jago po 5 minutach. Wiedeńscy oczekują obecnie z zaciekawieniem na finał, który rozegrany zostanie pomiędzy Sztekkerem a Leskinowiczem.

Od pięciu tygodni walczy w Lipsku, w międzynarodowym turnieju zapaśniczym o mistrzostwo Europy znany zapaśnik war-

szawski, Szczerbiński, który dzięki swej wspaniałej technice zdobył sympatię publiczności.

Każdy występ Polaka gromadzi tłumy publiczności. Dotychczas Szczerbiński pokonał takich przeciwników, jak: Węgier Motyka, Bawarczyk Vogtman, Estończyk Bauer, Jugosłowianin Kopp i t. d. Z mistrzem świata, amerykańskim murzynem Thomson, uzyskał Polak wynik remisowy. Dzienniki lipskie wróżą Szczerbińskiemu ogromną karierę w zapaśnictwie.

Zwycięstwo berlińczyków w spotkaniu z poznańską „Lechją” w hokeyu ziemnym

Berlin, 11. 12. (PAT). W niedzielę odbył się w Berlinie międzyklubowy mecz w hokeyu ziemnym między mistrzem Polski poznańską Lechją a berlińskim S. C. Siemens. Mecz zakończył się zwycięstwem Berlińczyków w stosunku 3:0. Do przerwy 2:0. Bramki dla zwycięzców strzelili Grapp dwie i Meyer. Pierwsza bramka padła dopiero w 20-tej minucie gry, druga przed samym końcem pierwszej połowy. Po

przerwie Niemcy uzyskali zaledwie jedną bramkę mimo częstych i niebezpiecznych ataków, które rozbiły się na naszej obronie.

Drużyna polska ustępowała gospodarzom znacznie pod względem techniki i taktyki gry, jednak braki w tej dziedzinie usiłowali zastąpić zapałem i ambicją. Na meczu obecny był przedstawiciel konsulatu generalnego Rzplitej i prezes niemieckiego Związku hokeja ziemnego.

Sokół zakopiański zainaugurował sezon narciarski w Polsce

Zakopane, 11. 12. (PAT). Sokół zakopiański zainaugurował sezon narciarski pierwszym biegiem na dystansie 12 km.

Do biegu stanęło 32 zawodników, członków oddziału narciarskiego „Sokoła”. Bieg ukończyło 27 zawodników, co świadczy o dobrych resulta-

tach suchego treningu. Warunki dobre, śnieg nożny, pogoda wspaniała.

Pierwsze miejsce zajął Michał Stopka 46 min. 56 sek., drugie miejsce Wesołowicz 48 min. 35 sek., trzecie Zdzisław Motyka, czwarte Mrowca, piąte Bursza, szóste Władysław Czech.

NIEMA GWIAZDKI
BEZ PIERNIKOW **WEESE** GO
TORUŃ

Hockey na lodzie

LWÓW W WALCE O PRYMAT W HOKEYU.

Lwów, 11. 12. (PAT). W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się we Lwowie eliminacyjny turniej w hokeyu lodowym o wejście do klasy A. W turnieju brały udział drużyna A. Z. S. Hasmonia i Polonia przemyska. A. Z. S. pokonał Hasmonię 5:0. Hasmonia zwyciężyła Polonię w stosunku 2:1 (0:0, 1:0, 1:1). Wreszcie AZS. w dwóch tercjach zwyciężył Polonię w stosunku 9:1 (3:0, 6:1). Na trzecią tercję drużyna Polonii nie weszła na boisko. W wyniku turnieju do lwowskiej klasy A. weszły zespoły AZS. i Hasmonia. Spotkania w hokeyu lodowym o mistrzostwo klasy A rozpoczęły się w przeszłą sobotę. Do walki stanęły zespoły Pogoni, Czarnych, Lechji Ukrainy, AZS. i Hasmonie.

Lwów, 11. 12. (PAT). W niedzielę odbył się we Lwowie towarzyski mecz bokserski Hasmonia—Pogoń, zakończony zwycięstwem Hasmonie w stosunku 12:4.

POLSKA WEZMIE UDZIAŁ W HOCKEYOWYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Rzym, 11. 12. (PAT). Międzynarodowy turniej w hokeyu lodowym o mistrzostwo świata na rok 1934 odbyć się mający w Mediolanie w dniach między 3 a 11-tym lutego, ma zapewnić dotychczas współudział 13-tu państw, mianowicie mistrza świata Stanów Zjedn., Kanady, mistrza Europy Czechosłowacji, dalej Szwajcarii, Austrii, Węgier, Anglii, Szwecji, Polski, Francji i Niemiec.

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW WILEŃSKICH NA ŚLĄSKU.

Katowice, 11. 12. (PAT). Na sztucznej lodowisku w Katowicach wileński klub „Ognisko” spotkał się wczoraj ze Śląskim Klubem Hokejowym, zwyciężając go w stosunku 2:1 (1:0, 1:1, 0:0). Wileńskie grały bardzo dobrze i gdyby nie doskonały bramkarz Ślązaków, wygrałyby w znacznie wyższym stosunku. Bramki dla zwycięzców zdobyli Bach i Kremer, a dla pokonanych Kuner.

NIEDZIELA HOKEYOWA W KRAKOWIE.

Kraków, 11. 12. (PAT). W niedzielę nastąpiło tu otwarcie sezonu hokejowego rozegranie dwóch meczów: Sokół — Legia 6:0 (1:0, 3:0, 2:0). Cracovia — Siemianowice 8:1 (2:0, 3:1, 3:0).

NA BOISKU HOKEYOWYM W ŁODZI.

Łódź, 11. 12. (PAT). Pierwszy w Łodzi mecz hokejowy między Ł. K. S. a Union Touringiem zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem Ł. K. S. w stosunku 9:0 (3:0, 1:0, 5:0). Sędziował p. Szerauc. Widzów około 400. Bramkami podzielili się Król — 6, Lutrosiński 2, Załęski — 1.

KLESKA OXFORDU W BERLINIE.

Berlin, 11. 12. (PAT). Reprezentacja w hokeyu lodowym uniwersytetu Oxford, bawiąca na turnieju w Europie, rozegrała wczoraj w Berlinie mecz z berlińskim S. C. Niespodziewanie zwyciężyli Niemcy w stosunku 3:1 (0:1, 1:0, 2:0).

Mecz bokserski Gedanji z Wartą

W dniu 16 bm. odbędzie się mecz bokserski K. S. „Gedanja” — „Warta” Poznań.

„Gedanja” na czele bokserów polskich

Do finału o drużynowe mistrzostwo Polski wchodzi następujące kluby: K. „Rewera” Tarncopol; „Skoda” Warszawa; „Gedanja” Gdańsk „Warta” Poznań.

Ogłoszenia wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukiwanych pracy i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
4-lamowej 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 50 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Melnicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 7.
Redaktor odpowiedzialny za rozprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Ka-subischer Markt 21, I. P.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Gdaniecki, Bydgoszcz, ul. Marsa, Pocha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dz. o Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morską”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.

Nakładem i oświeceniem Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł
z odnośnikiem do domu 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem 2,89 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,00 zł
z odnośnikiem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą 4,—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.